

## KURIER ILLUSTROWANY

Rok I (III)

Środa, 3 września 1947 r.

Nr 50 (504)

Jeżeli żyje, to

Hitler cieszy się  
czytając oświadczenie prokuratora amerykańskiegoSala sądu w Norymberdze opustoszeje  
bo brak kredytów na procesy...

Ale miliard dla przemysłu jest!

NOWY JORK (Obs. wł.). Wielkie poruszenie wywołały wiadomości, nadesłane w ostatnich dniach z Norymbergi niemal przez wszystkich korespondentów amerykańskich. Korespondenci, podając te wiadomości, powołują się na mniaradanie naczelnego prokuratora amerykańskiego dla spraw zbrodniarzy wojennych gen. Telforda Taylora.

Gen. Taylor oświadczył, że prawdopodobnie z końcem bieżącego roku w amerykańskiej strefie Niemiec zakończy się przeprowadzenie procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym. Prokurator dodał, że nastąpi to wskutek wyczerpania funduszy, przeznaczonych przez rząd amerykański na ten cel. Wszelkie dotychczasowe usiłowania o pozyskanie nowych funduszy nie odniosły skutku.

Procesy, jakie toczą się obecnie, zostaną jeszcze przeprowa-

dzone za dotychczas na ten cel wyasygnowane pieniądze. Nie jest jednak rzeczą zupełnie pewną, czy zapadną ostateczne wyroki. Albowiem adwokaci niemieccy dobrze orientują się w sytuacji i we wszelkie możliwe sposoby starają się przeciągnąć postępowanie sądowe, wiedząc, że w razie nieprzyznania nowych funduszy zbrodniarze staną przed sądami niemieckimi. A o to tylko im chodzi.

W chwili obecnej prowadzi się w Norymberdze 5 procesów, m. in. przeciwko przemysłowcom niemieckim, dyktatorom IG Farben oraz grupie oficerów niemieckich oskarżonych o okrucieństwa, a wśród nich przeciwko pik. Skorzenemu, który ułatwił ucieczkę Mussolinimu.

Równocześnie dzienniki amerykańskie donoszą, że w Waszyngtonie rozważa się sprawę dalszego podniesienia przemyślnictwa niemieckiego. Oczywiście narady na ten temat otoczone są największą tajemnicą.

Dziennik „New York Daily Mirror” podaje, że na ten cel przewiduje się sumę miliarda dolarów. Oczywiście nie byłaby to oficjalna pomoc ze strony rządu amerykańskiego. Miliard dolarów zostałby udzielony w formie prywatnych pożyczek różnych banków. Banki te wypuściłyby na rynek amerykański odpowiednią ilość obligacji.

w ciągu trzyletniego okresu. Autorem tego planu jest gen. Draper, poprzedni doradca ekonomiczny gen. Clay'a, mianowany przed kilku dniami podsekre-

Pierwszy „Szwajcar”  
przybył  
do Gdyni

WARSZAWA (Tel. wł.). Po raz pierwszy do naszego portu zawiązał wczoraj statek opantrony banderą szwajcarską. Jest to nowoczesny frachtowiec „Cristallina”, zbudowany w Anglii i stanowiący własność szwajcarskiego towarzystwa Żegluga w Bazyle. Załoga statku składa się z Holendrów i Szwajcarów. „Cristallina” przybył po węgiel, który ma odwieźć do Rotterdamu. Chociaż Szwajcaria nie posiada dostępu do morza, ma ona kilka jednostek morskich zarejestrowanych w portach holenderskich. (z.a.)

Miliard fałszywych dolarów  
zagroza walutom sześciu państwScotland Yard na tropach  
tajemniczego przywódcy fałszerzy

LONDYN (Obs. wł.). Scotland Yard wraz z policją 6 innych krajów poszukuje od 2 tygodni tajemniczego „człowieka”, który przy pomocy przestępców Himmlera sfałszował banknoty wartości miliarda dolarów.

Powoduje to chaos w 7 krajach Europy zachodniej stanowiąc groźbę dla waluty całego świata. Według danych, jakie znajdują się w rękach policji, człowiekiem tym jest 35-45-letni szatyn, wykształcony i bardzo inteligentny, mówi po angielsku tak dobrze, że łatwo go wziąć za rodowitego Anglika, chociaż jego narodowość nie jest ustalona. W towarzystwie jego znajduje się bardzo piękna brunetka w wieku około 25 lat. Policja wpadła na jego ślad po ukazaniu się fałszywych bankno-

tów w wielkiej ilości w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Szwecji i Danii.

Wczoraj po raz pierwszy ukazały się one w Dublinie. Banknoty innych krajów są tak doskonale podrobione, że oko zwyczajnie nie może ich w ogóle odróżnić. Cała policja brytyjska została zmobilizowana, wszystkie porty są objęte nadzorem, który ma być najdrobniejszy nawet pakunków.

Reuter donosi, że ślad prowadzi do słynnego obozu koncentracyjnego Himmlera w Sachsenhausen, gdzie w bloku nr 7 gestapowcy stworzyli olbrzymie zakłady graficzne produkujące fałszywe pieniądze wszystkich państw europejskich i dolary amerykańskie. Zgodnie z dowodami znajdującymi się w rękach Scotland Yardu, zgromadził tu w czasie wojny około 400 najskuteczniejszych fałszerzy banknotów z całej Europy, którzy pod kierownictwem fachowców niemieckich pracowali nad niszczeniem waluty europejskiej. Agenci Scotland Yardu objeżdżają cały świat w poszukiwaniu warunków podobnych do tych, jakie znajdują się w miejscu, gdzie wyrabia się papier do banknotów brytyjskich. Do wyrobu tego papieru potrzebna jest pewna specjalna woda zabarwiona odpowiednimi minerałami. Scotland Yard ma nadzieję, że w ten sposób wpadnie na trop śmiałej bandy. (z.a.)

Nowy amator  
na spadek  
po Paderewskim

NOWY JORK (Obs. wł.). — Sprawa miliona dolarów po Ignacym Paderewskim nabiera w Ameryce znacznego rozgłosu wobec wypłynięcia nowego relikwianta na spadek. Jest nim Sylwian Strakacz, wieloletni sekretarz osobisty Paderewskiego. Ignacy Paderewski zmarł w Nowym Jorku 26. 6. 1941 nie pozostawiając testamentu. Majątek po Paderewskim znajdujący się w Europie stanowią posiadłość w Riond Bosson pod Morgis, w Szwajcarii, cenne zabytki sztuki i kolekcja dokumentów muzycznych przechowywana w magistracie w Morgis, poważne sumy na koncie w jednym z największych banków szwajcarskich oraz nieruchomości i pieniądze w Ameryce. (z.a.)

TU  
mówi  
PPS

Nie może być chyba wątpliwością, że kraj nasz pchnął na szerszą polską drogę ku socjalizmowi ludzie nie tylko świadomi celów, które postawiła przed sobą Polska Partia Socjalistyczna, ale ludzie, którzy obok swej świadomości socjalistycznej współdziałają w kształtowaniu się nowej rzeczywistości.

Zachodzi bowiem ogromna różnica między prawdziwym socjalizmem a nie-socjalizmem. Dla socjalisty wszelkie osiągnięcia klasy pracującej, wszelkie osiągnięcia i wszystkie postępy gospodarcze i dyktatoru obywateli są konieczną konsekwencją realizacji założeń polskiego socjalizmu. Co więcej, nie jest on tych osiągnięć biernym świadkiem, lecz znajduje się na pierwszej linii walki o nie, jako jednostka ŚWIADOMOŚCI CZYNNA. W tym samym czasie nie-socjalista, jakkolwiek wciągnięty ogólnymi prawami życia w ramy tej walki o socjalizm, składający dla niej część swojej pracy i korzyści, stojący z jej zdobyciem — zachowuje postawę NIESWIADOMOŚCI BIERNEJ, nie wita w sensie socjalistycznym go wydrzeć i jest ich tylko mimowolnym, biernym świadkiem.

Dla naszego zaś marszu konieczne jest, aby ta pierwsza, ŚWIADOMOŚĆ CZYNNA postawa stała się postawą większości narodu. Dlatego też jednym z najważniejszych zadań Partii jest UŚWIADOMIENIE polityczne i jednoczesne UAKTYWNIENIE społeczeństwa w pracy dla dobra jego samego.

Nie znał „żelaznej kurtyny”  
przedstawiciel amerykańskiego radia

NOWY JORK. Howard Smith, szef biura europejskiego Columbia Broadcasting Company w przemówieniu radiowym o Europie z Londynu stwierdził wczoraj, że po odbyciu ostatniego podróży w 14 krajach Europy nie znalazł śladów tzw. „żelaznej kurtyny”. Obecnie — zdaniem Smitha — punkt ciężkości w Europie zaczyna prze-

suwać się z zachodu na wschód. Większość krajów zachodniej Europy ma niezdeterminowane przywódco i rozczarowane społeczeństwa. W Europie wschodniej rządy działają na podstawie jasnych planów, społeczeństwa pracują ciężko, ale postępy w odbudowie są olbrzymie. Polska podkreśla Smith — jest jedynym krajem, gdzie produkcja przekroczyła poziom przedwojenny. Jugosławia jest jedynym krajem, gdzie odbudowa powojenna jest ukończona.

Wspólne troski -  
wspólne obrady

LONDYN (Obs. wł.). Wielka Brytania zwróciła się do wszystkich krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów z propozycją odbycia wspólnej konferencji gospodarczo-żywnościowej w Londynie.

Założona „Batoreo”  
propaguje w USA  
polską rzeczywistość

GDYNIA. Załoga naszego największego statku morskich „Batoreo” organizuje w Ameryce akcję propagandową polskiej rzeczywistości. Dzięki popularności jaką zyskała sobie załoga wśród Polonii Amerykańskiej, organizowane przez nią odczyty o Polsce cieszą się wielką frekwencją.



Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym „Kuriera” otwarte zostało i udostępnione publiczności Muzeum Wojska Polskiego we Wrocławiu, zawierające ogromnie ciekawe ekspozycje. Otwarcia Muzeum dokonał gen. Popławski (w środku) w obecności licznych gości.

Pierwszeństwo odbudowy dla ofiar  
a nie dla sprawców agresji!Polska stoi na stanowisku  
uchwolić poczdemiłkich

WARSZAWA. Na konferencji prasowej w Min. Spraw Zagranicznych min. pełn. Wiktor Grosse złożył następujące oświadczenie:

„Rząd polski jest zadowolony z decyzji zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich powzięła niedawno w Londynie. Rząd uważa, że ta postępną, jednostronna decyzja narusza postanowienia układu poczdemiłskiego. Rząd polski rozważa obecnie dalsze kroki w związku z tą decyzją.”

Na zapytanie „Jednego z korespondentów czy oznacza to, że rząd polski w ogóle przeciwny jest odbudowie Niemiec — min. Grosse odpowiedział: „Nie, rząd polski nie sprzeciwia się odbudowie Niemiec, ale trzyma się uchwał poczdemiłskich, które przynajmniej pierwszeństwo odbudowie nie napastnikowi, tylko ofiarom agresji hitlerowskiej.”

Podzielił man etów  
w parlamencie  
Węgier

BUDAPESZT (Obs. wł.). Ostatczny podział mandatów w nowym parlamencie węgierskim wygląda następująco: komunistów mają 97 miejsc (o 27 mandatów więcej niż w parlamencie poprzednim), drobni posiadacze (67 (o 178 mniej)), socjal-demokraci (66 (o 3 mniej)), partia narodowo-chłopska 39 (o 16 więcej).

Podział mandatów wśród opozycji przedstawia się następująco: stronnictwo „Bavankovitsch” 58, Pfeiffera — 53, Palogha — 18, radykali — 6, zróżnicowanie kobiet — 4, mieszczańscy demokraci — 3.

Nowy parlament zostanie otwarty w dniu 16-go września.

Brytyjskie  
związki zawodowe  
aprobuja  
plan ograniczeń

SOUTHPORT (Obs. wł.). Rada Naczelna brytyjskich związków zawodowych zaaprobowała przedstawiony przez rząd plan ograniczeń żywnościowych i wzrostu produkcji. Przyjęto także rządowy plan o „kierowanym” zatrudnieniu i przenoszeniu robotników w miarę potrzeby na inne miejsca pracy.

I Australia  
zaciska pasa

CANBERRA (Obs. wł.). Premier australijski zapowiedział surowe ograniczenia zakupów dokonanych za dolary amerykańskie. Ograniczenia te dotyczą: papieru, samochodów, benzyny i tytoniu.

USA wygrały puchar Davisa  
zwyciężając Australię 4:1Kramer najlepszym  
tenisistą świata

NOWY JORK. Pozostałe dwie gry pojedyncze w finałowym spotkaniu o puchar Davisa między USA i Australią przyniosły podwójne zwycięstwo tenisistom amerykańskim. W pierwszym meczu Ted Schroeder pokonał Australczyka Dinny Paila 6:3, 8:6, 4:6, 9:11, 10:8, podczas gdy drugie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Jacka Kramera nad Bromwichem (Australię) w stosunku 6:3, 6:2, 6:2.

Gra Schroedera z Pailsem była najbardziej zaciekawiającym spotkaniem z całego meczu. Kramer natomiast odniósł łatwe zwycięstwo.

nad Bromwichem. Podobnie jak u poprzednio nad Pailsem, potwierdzając tym dwa opinie najlepszych tenisistów świata.

Berlin triumfował  
gdy schron  
Hitlera oparł się  
angielskim saperom

BERLIN (Obs. wł.). Tysiące Niemców demonstrowało z radością, gdy oddziałowi saperów brytyjskich nie udało się wysadzić w powietrze potężnego schronu hitlerowskiego w okolicy zoologicznego. Tysiące Niemców wznosiły triumfalne okrzyki.

## Arabskie oddziały pozostają w Egipcie

PARYŻ. Jak donosi z Paryża agencja France Presse, w Egipcie mają powstać formacje paramilitarne pod nazwą „Gwardia Wadi El Nil” tzn. „Skauci Doliny Nilu”. Wyzwoleniem wojskowym tych oddziałów ma zająć się oficer egipski Mahmoud Labid, który został ostatnio wydany z Palestyny. Naczelny komitet arabski pod przewodnictwem Muftiego Jerozolimy powierzył mu mianowicie w swoim czasie reorganizację arabskiego ruchu młodzieżowego w Palestynie.

## Na wyspie Kokosowej chce zrobić „kokosy”

Młody Norweg, Tageslad, przygotowuje się do wyprawy po skarby na Wyspie Kokosowej, gdzie ma się znajdować legendarny skarb, poszukiwany przez podróżników od przeszło trzystu lat.

Tageslad wniesia łodzią motorową, mającą 36 stop długości. Młody poszukiwacz przygód jest pełen optymizmu co do rezultatów wyprawy.

Wyspa Kokosowa leży na Oceanie Spokojnym, na południowy zachód od wybrzeży Panamy.

## Praga przeciwko planowi berlińskiemu

PRAGA. Radio praskie skomentowało nowy plan Clay — Sholto Douglasa bardzo obstrzeżenie i w konkluzji dochodzi do wniosku, że układ jest jednostronny i pilnuje tylko interesów anglosasko-amerykańskich. Plan podwyższenia potencjału niemieckiego przemysłu zmierza wyłącznie do opanowania materialnego i finansowego zachodniego arsenału ciężkiego przemysłu.

Zwiększenie potencjału przemysłowego do poziomu 1936 r. musi wywołać duże zastrzeżenia w Czechosłowacji, bo właśnie na tym poziomie rozpoczął przemysł niemiecki w Niemczech swoje przygotowania wojenne i w związku z tym plan niemiecki jest nie do przyjęcia.

## Egipt musi rozwiać mgłę propagandy brytyjskiej jeżeli pragnie wygrać spór w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Senator Mahmud Abul Fath, wydawca wielkiej gazety egipskiej „Al Misri” w rozmowie z korespondentem AFP oświadczył: „Jestem przekonany, że gdyby wstępne rokowania były lepiej opracowane, lepiej wysłuchane od czasu kiedy Egipt zdecydował się na arbitraż międzynarodowy dla uregulowania sporu egipsko-angielskiego, to los sprawy egipskiej byłby zupełnie inny”.

Kilka miesięcy temu, stwierdził senator Fath, rząd Stanów Zjednoczonych był gotów udzielić ciekawego poparcia Wielkiej Brytanii i podtrzymał ją w pierwszym fazie debat, lecz później Stany Zjednoczone zmieniły swój punkt widzenia i popierały rezerwę i poprawki, sprzyjające Egiptowi, co należało wyśmuchać. Po-

## Refleksje po wczasach

# Za 54 zł. dziennie u podnóża Tatr Na „czekoladę” opalone towarzystwo z żalem opuszcza Zakopane Akcja wczasów udała się

Wśród licznych rzesz pracowniczych zdanie o wczasach jest mimo wszystko w dalszym ciągu podzielone i trudno się czasem zorientować, która strona ma rację: czy ci, co nie chcą z wczasów korzystać, czy ci, którzy się nimi zachwycali.

Nie z wypadku wybór mój padł na „Gronik”, położony o dwa kilometry za Zakopane, u ujścia doliny Małej Łąki. Byłem bowiem w Zakopanem, gdzie już trzeci tydzień odbierano mi ze skóry w pensjonacie II kategorii.

Dojeżdża się autobusem PKS do samej bramy „Gronika”, który stanowił trzy stylowe budynki. W czasie okupacji zajmowali je Niemcy, a to już świadczy, że urządzone musiały być dobrze, bo Niemcy wiele czego nie zabierali. Na wstępie dowiaduję się, że pierwszy z brzegu budynek zajmują panie, drugi kuchnia, stolówka i administracja wczasowiska, trzeci — panowie. Pokoje niestety, zbiorowe: po cztery i po dziesięć osób w jednym pokoju.

I to jest główny powód do narzekania na wczas: stęskniony do innych warunków mieszkaniowych.

## Włotkowscy p'oci dla Hiszpanii

PARYŻ. Biuletyn informacyjny „Wolnych Hiszpanów” donosi, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec hiszpańskie władze frankistowskie powołały do życia szereg instytucji „prywatnych”, które rekrutują b. lotników Luftwaffe do służby w lotnictwie hiszpańskim. Instytucje te zawierają również kontrakty z uczonymi i specjalistami niemieckimi do pracy w hiszpańskich fabrykach zbrojeniowych.

Po śniadaniu piłka — siatków-

wych, przepisowo „zageszczony” warszawiak — jest zrozpaczony, że musi się zakwaterować w pokoju wraz z trzema, czy czterema innymi wczasowicami. Panie rozpaczają jeszcze więcej i oczywiście znaczenie głosniej.

Ale poza tym... Poza tym muszę stwierdzić, że wylądowanie na „Groniku” jest identycznie takie same, jak w pensjonacie II kategorii: śniadanie składa się z pięciu kawałków chleba, dwóch deka masła, łyżki marmolady, deka miodu, dwóch jajek i kawy tyle, ile jej do tej ilości jedzenia wczasowicz wypić potrafi. Obiad z trzech dań codziennie mięsny, kolacja o rozmiarach śniadania.

Inna rzecz, że tam gdzie dwiesięć osób siedzi do stołu — zawsze się znajdują niezadowoleni. Oto przykład: pewnego razu na kolację podano rydzę smażoną w maśle.

W restauracji warszawskiej takie danie kosztuje 200 do 300 zł. Zjadłem od „firmy”. Ale to właśnie danie spowodowało rażące narzekanie do interwencji u kierownika.

Powietrze podhalańskie ma to do siebie, że apetyt rośnie naderwrotnie, więc nie dziwiłem się, że z początku bardzo dużo zostawało na stole.

Cóż poza „korytem”, które jak widać z powyższego było bez zarzutu? (nota bene kuchnia stała na bardzo przystoimym poziomie).

Po śniadaniu piłka — siatków-

ka, był krikiet, z którego nikt nie korzystał, biblioteka bardzo dobrze zaopatrzona w beletrystykę, pisma codzienne w czytelnym, wreszcie wycieczki, oczywiście z przewodnikiem — pod dostatkiem miejsc do wypoczynku, bo i ławki przed wczasowiskiem i tarasy i łaka dość duża opodal.

Dopiero wtedy całe towarzystwo zaczyna rozumieć, że do Zakopanego nie przyjeżdża się „mieszkać”, póki ma służyć tylko do przenocowania w ciągu dnia nie ma w nim co robić, bo stokerów „mieszkania” ciekawskie są wycieczki, spacer w towarzystwie lub bez.

Dla porównania wystarczyło o-

beirzeć te dwieście osób pierw-

## Były dowódca „Czerwonych Kosynierów” przewodniczący CKW PPS min. Rusinek wśród socjalistów wybrzeża

GDYŃA. Przybył na Wybrzeże w dniu 30 sierpnia min. Pracy i Opieki Społecznej, przewodniczący CKW PPS, Kazimierz Rusinek wraz z delegacją czeskiej partii socjalistycznej, z profesorem dr. Kralen na czele, wzięli udział w uroczystości odsłonięcia sztafetu MK PPS w Gdyni.

W przemówieniu swym min. Rusinek omówił tradycje socjalistycznej Wybrzeża w walce o wolność oraz znaczenie współpracy partii robotniczych dla budowy potęgi politycznej i gospodarczej państwa.

Po przemówieniu przedstawiciel PPS, przemówił do zebranych serdecznie witany prof. dr. Kral, przedstawiciel czeskiej socjalistycznej podkreślając znaczenie sojuszu narodów słowiańskich w

## Poradunki polityczne przy pomocy bomb na Sardynii

RZYM. Cztery osoby zostały zabite, a dwie ranne przez wybuch bomby, która nieznani sprawcy rzucili w Cagliari (Sardynia) na znanego adwokata.

Zandarm, goniony sprawców, został zastrzelony z karabinu maszynowego. Przypuszczalnie zamach miał za podłoże zemstę polityczną.

## Sze i Gestapo na Chiny Północne deportowany do kra'u

BERLIN. W najbliższym czasie przybędzie z Szanghaju do Niemiec transport 800 byłych nazistów, wśród których znajduje się również były szef Gestapo w Chinach północnych Karol Szmid.

## Reakcja i greckiej nie pomogą nocne narady z wysłannikami USA Powstały atakują na wszystkich frontach

LONDYN. Grecka agencja prasowa doniosła w poniedziałek o operacjach powstańców wzdłuż głównej linii kolejowej, biegnącej przez Trację z zachodu na wschód twierdząc jednocześnie, iż na zachodnim odcinku tej linii ataki partyzantów zostały odparte. Według wiadomości, nadeszłych z Saloniki, oddziały armii demokratycznej rozwijały działalność w okolicy Drama i Komotini we wschodniej Tracji.

Oddział powstańców zaatakował stację kolejową Kanthi, położoną między Drama i Komotini.

RZYM. Prasa grecka donosi o poważnych walkach między oddziałami armii demokratycznej i formacjami rządowymi w Epirze na północny-wschód od miasta Anfilochia oraz w Macedonii w rejonie gór Keridiloon i na południe od Kajmakczalan.

Urzędowo podano do wiadomości, że na południe od miasta Se-

szego dnia w stolówce i — ostatniego, kiedy „na czekoladę” opalone towarzystwo zniało ze stołu wszystko, jakby na hasło „co na stole to nieprzyciel”.

A jeśli wreszcie wstać pod uwagę, że wczasowicz płaci 117 zł dziennie, z czego 64 zł. obowiązany jest zwrócić pracodawca — to trzeba stwierdzić, że 90 proc. tych ludzi nigdy by nie zobaczyło Zakopanego i Tatr za własne pieniądze. Bo najtańszy pensjonat w Zakopanem liczy 600 zł. dziennie i — nie daje tyle, co wczas na „Groniku”, „Bristol”, „Otyli”, „Tamaris” czy w domu im. ks. Stolarczyka.

Opuszcza się „Gronik” z niezbytym przeświadczeniem, że wczas, jako zdobywcę specjalną światła pracy, utrzymują na zawsze, bo spełniają swoją rolę tak dobrze, jak tylko w naszych warunkach spełniać potrafia.

W. Poprzech.

## Targi Gdańskie przewyższyły Targi Poznańskie

SOPOT. Ostatni dzień Targów. Wystawę kąpielnic, pomimo niesprzyjającej pogody, do pawilonów społecznych tłumy publiczności. Po zamknięciu targów na zaproszenie dyrekcji zjebrali się w lokalu wystawcy i współpracownicy MTG. Po przybyciu wiceministra Żegl. Petruszewicza i wójtów gdańskich inż. Żalka zabrali głos dyrektor MTG Drodzowski, który wygłosił krótkie sprawozdanie techniczne, z którego m. in. dowiadujemy się, że wyniki gospodarcze Targów Gdańskich przekroczyły wszelkie oczekiwania, gdyż transakcje transgraniczne w sumie globalnej znacząco przekroczyły obroty dokonane na tegorocznych Targach Poznańskich.

W imieniu Rady Nadzorczej przemówił wojewoda gdański inż. Żalka. Imieniem rady interesantów Targów podziękował władzom, Radzie Nadzorczej i dyrekcji za włożony trud dyr. Gierzy.

## Revolta w Ekwadorze rozszerza się Nowe oddziały po stronie powstańców

NOWY JORK. Jak już donosiliśmy, w miejscowości Riobamba w Ekwadorze wybuchło w niedziele powstanie, skierowane przeciwko rządowi plk. Carlosa Mancheno, który w ub. tygodniu zmusił do ustąpienia dotychczasowego prezydenta Ekwadoru dr. Velasco Ibarra. W poniedziałek rewolta rozszerzała się i objęła nowe pola.

Do powstańców przyłączyły się oddziały zmotoryzowane i garnizon głównego portu ekwadorskiego — Guayaquil, oddziały zmotoryzowane, stacjonowane w San

Antonio, oraz garnizon w mieście Tulcan, położonym na południowy wschód od stolicy kraju.

Rząd proklamował w całym kraju stan obłężenia. Wobec wprowadzenia cenzury i przerwania komunikacji, wiadomości, które napływały, są bardzo skąpe.

Powstańcy odmawiają uznania rządu plk. Mancheno i domagają się powrotu do władzy dr. Velasco Ibarry.

## Film jubileuszowy Cecil de Mille'a

Słynny reżyser Cecil B. de Mille obchodzi w bieżącym roku 30 lecie swej pracy reżyserskiej. Jubileuszowym filmem jest obraz produkcji Paramount z laureatem tegorocznej nagrody za najlepszą kreację aktorską Ray Millandem i Paulette Goddard w rolach głównych. Jest to pasjonująca opowieść morska, nakręcona barwnym systemem technicolor.

Państwowa Fabryka Beczek i Kadzi Nr 9 Wrocław, ulica Siemienńskiego 7/11 produkuje beczki, kadzie wszelkiego rodzaju oraz wyroby wchodzące w zakres bednarstwa Fabryka odda kilkanaście wagonów trocin bezpłatnie

## Amerykański Impas

W miniony poniedziałek Stany Zjednoczone obchodziły święto pracy.

T okazji święta zabrał głos prezydent Truman. Pomijając szczegółowe komentarze okoliczności, warto podkreślić to, co można by — do pewnego stopnia — nazwać programem społecznym. Skromne to wprowadzenie, ale niezaprzeczalne, że jest. Mianowicie prezydent wypowiedział się za podwyżką płac robotników o 50 %, rozszerzeniem ubezpieczeń społecznych i wprowadzeniem ubezpieczeń zdrowotnych.

Jedynym realnym punktem jest owa podwyżka płac. I byłoby wszystko w porządku, gdyby owa podwyżka była choć odrobinę hardziej realna niż przystawione gruszki na wierzbie, gdyby nie to, że oznacza ona jedynie pójście za wzrostem cen (bez szans dogonienia), i wreszcie gdyby nie to, że całą zapowiedź należy traktować jako argument przedwyborczy.

Czas wyboru nowego prezydenta zbliża się coraz bardziej. W USA już tradycyjnie na kilka miesięcy przed wyborem wszystkim, co się robi i mówi, jest rożnione, jako propaganda przedwyborcza. A ponieważ od propagandy do wykonania jest bardzo daleka droga, więc i „program” prezydenta należy traktować wyłącznie jako agitację partii demokratycznej.

Agitacja zaś wymaga się tym bardziej, im bardziej prawdopodobne jest powstanie trzeciej partii politycznej w Stanach Zjednoczonych. Bo demokraci nie bardzo mają się na czym oprzeć. Kapitał od dawna stoi murem za republikanami i demokratom nie się tu uzyskać nie da. Świat pracy, kilkanaście milionów ludzi, nie jest zachwycony polityką demokratów, zarówno na terenie wewnętrznym jak i zagranicznym.

Po drugim zastanawianiu się przywódca demokratów doszli do przekonania, że łatwiej im będzie zdobyć głosy, chociażby częściowo, świata pracy. I rozpoczęli w tym kierunku wielką propagandę, czego już pierwszym wyrazem było veto Trumana przeciwko antyrozbrojeniowemu ustawie Taft-Hartley. Obecne przemówienia to ciąg dalszy. Będą niewątpliwie i następne, będą gorące deklaracje, wielkie zapewnienia, błyskotliwe obietnice.

## Do „ciężkiego” bitu za polski węgiel

CHORZÓW. W ramach węglowej umowy polsko-austriackiej Związek Zawodowy Górników w Chorzowie otrzymał dwa transporty butów dla rozdziału ich między robotników.

# Józku i Walerku



— Józku, patrz jaki ładny kundel.  
— Tak to rasowy chiński pancerek, a nie żaden kundel.



— Ale mięte do nas poczuł.  
— Nu, wali za nami, jak za jatką.



— Zawsze to we trójkę razem.  
— Bedziem go nazywali Szaberek.



— Co on głodny, czy co?  
— Ale gdzie, przecież on sam naszą kolację urwał.



— Co z nim jest? Poduszki mu oddaliśmy i jeszcze krzyczy.



— Nu, nareszcie spokój.  
— Ale nam to troszkę zimno.

## Gdy wrocławianie układają się do snu odrzańscy rybacy wyruszają na połów

Czasem duży karp przewróci rybaka a często rozbójnik rzeczny — szczupak znajdzie się na dnie łodzi

Gdy nadchodzi noc, gdy miasto układa się do snu — zaczyna żyć rzeka. Rybacy odrzańscy ciągną na wodę, ze świeżo zreperowanymi sieciami. Nie odstrasza ich deszcz, ani „psia pogoda“.

Rzeka podzielona jest na 6 obwodów. Jedziemy na obwód o długości około 16 km. należący do rybaka Gawrońskiego. Mała osada ławy, to osada ludzi wody. Poza rybakami i jego pomocnikami mieszka tu jazowli i służowi. Odra gromadzi swoich ludzi. Odra ich żywi i przywiązuje do siebie.

### POJEDZIEMY ŁOWIĆ

#### DO EDYTY

Przypłynął też z pomocnikami rybak Kosecki z obwodu miasto. Spoglądają na rzekę, spoglądają na niebo, wiążą sznurkami swoje podarte gumowe buty i wyrzucają. — „Pojedziemy łowić do Edyty. Edyta była kiedyś piękna, ale dziś...“

Edyta okazuje się na pół zatopiony wrak holownika niemieckiego. Ostrożnie zbierają rybacy z ziemi i kładą do łódki swoje sieci, o długości 50 — 60 metrów. Sieci to największy skarb rybaka. Metr kosztuje około 1000 zł. Zakupuje je dla rybaków Spółdzielnia, a oni stopniowo dług spłacają.

Wypływamy na wodę. Zapada zmierzch, ryba przestanie widzieć siatki, więc łatwiej da się złowić. Rybołówstwo to jedno ze starszych zawodów ludzkich, które od wieków uległo minimalnym zmianom. Dziś akurat też jest dwunastu rybaków...

### OD „GŁÓWKI” DO „GŁÓWKI”

Każda łódź dostaje kilka „bucht” to jest małych zatok rzecznych. Dwóch pomocników wyskakuje na „główkę” i przytrzymuje koniec siatki, szerokiej od 5 — 8 metrów.

Rybak rzecznym wyrzuca sieć do wody, a trzeci pomocnik zatacza łódź do przodu, aż do drugiej „główki”, zamakając w ten sposób zatoczek.

Teraz następuje ciągnięcie sieci. Jest to największa emocja połowu, nawet dla starych rybaków. Nigdy nie mogą się oni pozbyć wrażenia ciekawości „co będzie”. Ale rybak musi być cierpliwy: pierwsze ciągnięcie daje tylko drobniaki. Sieci wracają z powrotem do łodzi. Płyniemy do następnej „bucht”. Pomocnicy biegną brzegiem po pas w słońcu. I znów to samo: zarzucają. Ciągna.

Uwaga, „cowa”, podciągnąć, bo „szkluje”. To sieć zacięła o coś na dnie i stawia opór. Łowienie na Odrze jest z powodu dużej ilości wraków bardzo niebezpieczne i często niszczy sieci.

Tym razem w matni (worku w środku sieci), znalazło się parę większych okoni, leszczy i plotek.

### UWAGA! WEGÓRZ W MATNI

Trzecia bucht. I znów to samo. Tylko tym razem „wegorz w matni”. Na dodatek parę raków. Wedrują biedne ryby do łodzi, bijąc rozpaczliwie o dno. Podpływają inni rybacy. Kosecki złapał dwa piękne szczupaki. Jeden z haczykiem w ogromnej paszczy, widocznie rozbójnik rzeczny urwał się już z wędki. Noc zapada. Niebo się wygospodziło. Wyrzynał księżyc. Rybacy, którzy będą łowili do rana, odwołują nas do brzozy. Z drugiej łodzi słychać śpiew. Po drodze słuchamy rybackich wspomnień. Uda się czasem złowić i takie okazy jak sum ważący 23 kg. Są i lososie. W obwodzie miejskim często trafiają się karpie. Ostatnio duży karp sko-

czył z taką siłą, że przewrócił rybak.

### CZY NAM ZASMAKUJĄ KIELBASY Z... DORSZY

Odra z powodu uregulowanych brzegów nie sprzyja składaniu ikry, a tym samym nie łatwo się zarządza. Wiele ryb wyginęło od pocisków. Mimo to z każdego połowu przywożą rybacy przecie-

nie 30 — 40 kg. ryb każdy. Rybacy te są obowiązani dostarczyć do Spółdzielni, która im płaci 80% ceny rynkowej.

Spółdzielnia w grudniu zeszłego roku rozproszyla 120 ton samego karpia. Spółdzielnia posiada własną wędzarnię, w najbliższych dniach zacznie wyrabiać kielbasy z... dorsza. Uruchomi również smażalnię, aby wielu ludzi pracy mogło zjeść pożywnie drugie śniadanie za 20 złotych.

Jedząc smaczną rybę, mało kto zdaje sobie sprawę, ile trudu wymaga jej wydobycie. Ile to razy w ciągu nocy muszą rybacy wśród mgły „jak na morzu” rozpałać przybrzeżne ogniska, lub chować się pod łódki, przed ulewami deszczem.

W. B.-J.

## Rozerwał się „Goliat“



Dnia 29 sierpnia około godz. 12-tej w Warszawie przy zbiegu ul. Bonifraterskiej i Inflanckiej nastąpił wybuch minowego czołgu niemieckiego typu „Goliat”. Na skutek wybuchu około 80 osób zostało rannych, gdyż w czasie wybuchu znajdował się w pobliżu autobus linii 1, którego pasażerowie zostali dołatkowo porażeni szkieł. Jedynie konduktor tego wozu Jarosł wyseł bez szwanku. Na zdjęciu ludność w chwili wypadku.

## Na schodach kapitanatu Portu w Gdyni

### Opowieść o naszych statkach przybliżyła dzieciom morze

Na tle szarobrudnej zatoki portowej, na tle łodzi, dźwigów, kurtów i statków stoi, bielejący w blaskach słońca nowoczesny gmach Kapitanatu Portu. Cały ten gmach oblepiony jest przez dzieci. Tak... na schodach, na balkonach, wszędzie dzieci. Jacyś harcerze z ogromnymi plecakami, czupurne dziewczynki z cienkimi warkoczami, długonogie podłotki i wyrostki pod wasem. Są to wycieczki przybyłe tu ze wszystkich krańców Polski. Młodzież i dzieci, które chcą zobaczyć morze. Czekają właśnie na pozwolenie wstępu do Portu.

Patrzyłam na wyraz twarz tych zakurczonych, zmęczonych kilkusetkilometrową podróżą dzieci. Twarze wyrażają zainteresowanie i radość. Radość, która przysłoniła zmęczenie. Wyczułam doskonale, że morze już nie jest dla nich tylko tym, czym było w młodości dla nas — synonimem

wiecznej tęsknoty za przygodą i podróżą, synonimem wolnego, szerokiego oddechu. Jest czymś więcej. Co chwila w rozmowie z dziećmi padały słowa: Westerplatte i Kosynierzy gdyńscy, nasz węgiel, nasze porty, stocznie, statki, kutry... Dzieci zrozumiały to najważniejsze. Dzieci zaczęły się entuzjastycznie nie tylko piękna, bohaterska karta przeszłości Wybrzeża, ale i jego obecna bardzo przyspieszona i bardzo twórcza praca. I dlatego przebyły setki kilometrów, dlatego czekały tu w skwarze upalnego, sierpniowego ranka.

Z Kapitanatu wyszedł jakiś oficer marynarki. Nie widział nawet kto, o co prosił ktoś zauważył w rozpalonych, młodych oczach ciekawość. Oznajmił, że jeszcze chwile trzeba będzie poczekać na wypuszczenie do portu i że on tymczasem, usiadłszy tu na schodkach opowie coś niecoś o naszej flocie, a przynajmniej o paru ciekawych jednostkach.

I zaczęła się opowieść ładna i prawdziwa. O wyrzucaniu każdej jednostki ze szponów rdzy i zniszczenia, o egzekwowaniu od obcych, dalekich państw i zdobieniu jej białoczerwona bandera. Wiele napierw chyba o „Batorym”. O ogromnym, wspaniałym „Batorym” z którego jesteśmy tak dumni.

Urodził się ten statek — kolos we wrocławskiej stoczni Montfalcone, został spuszczony na wodę w r. 1936.

Do wybuchu wojny statek ten obsługiwał tak jak i teraz linie Gdynia — Nowy Jork. We wrześniu 1939 — znajdował się opodal stolicy USA, skąd, po dopłynięciu przekazywany został do Glasgow i wydzierżawiony Wydziałowi Transportu Morskiego w Ministerstwie Transportu Wojennego Wielkiej Brytanii. Przewoził wojska i broń odbywał podróże między Europą, Azją, Południową Afryką i Australią. Podczas wojny na kontynent europejski brał udział w akcji desantowej (m. in. przy opanowaniu Sycylii, Półwyspu A-

penińskiego, Południowej Francji). W r. 1946 oddany został z powrotem towarzystwu okrętowemu Gdynia — Ameryka i po przebudowie na stocznii w Antwerpii w dniu 1 kwietnia 1947 odbył pierwszą swą podróż do Ameryki. Dziś w dalszym ciągu bez przerwy przewozi pasażerów i towary na linii Gdynia — Nowy Jork.

Znane dość były przed wojną statki „Gdańsk” i „Wanda”. Oboje okazały się, że statki te zostały zatopione przez Niemców w czasie działań wojennych w samym porcie. Niestety oba, jak wykazały ostatnie badania są poważnie uszkodzone. „Gdańsk” w ogóle nie nadaje się do remontu, a „Wanda” prawdopodobnie będzie remontowana.

Nie o wiele mniejszy od „Batory” jest statek wybitnie pasażerski w/s „Sobieski”, należący również do G.A.L. Nowy, bo wybudowany w 1939 r. Zbudowany jest specjalnie do podróży transatlantyckich i wyjątkowo nowoczesnie urządzony. Rozwija przecie-

nia szybkość 17 węzłów. Po ostatnim remoncie i przebudowie w stocznii w Gdańsku dysponuje 778 miejscami pasażerskimi i 281 dla załogi. Przystosowany jest również, tak jak „Batory” do przewo-

zów drobniaków. W tej chwili znajduje się na stocznii krakowskiej w budowie dla G.A.L. sześć rudowegłowców, na stoczniach zaś angielskich jeden parowiec drobnicowy, oraz 2 motorowce drobnicowe. Ponadto na stocznii krakowskiej są obecnie w budowie cztery holowniki.

Ograniczenia papierowe nie pozwalają mi niestety na spisanie całego opowiadania oficera marynarki. Na opowieść o statku „Kościuszko”, „Wyrańskim”, „Kilińskim”, „Pułaskim”, „Jagiello”, „Olsztynie”, „Opolu” i wielu innych... Widziałam tylko, że dzieciom się te historie bardzo podobały, że choć nie rozumieją w pełni niektórych fachowych nazw pochłaniały każde słowo marynarza. A jeszcze gdy zaczęły padać z jego ust nazwy tras okrętów... Rotterdam, Antwerpia, porty Lewantu, Buenos Aires, Afryka... to coraz bardziej zaokrąglaly się z ciekawości oczy i coraz bliżej stawało się morze...

Krzyszyna Dąbrowska

## Średniowieczne fortyfikacje odkryto pod Biskupinem

Ekspedycja wykopaliskowa Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich Uniwersytetu Poznańskiego pod kierownictwem mgr Włodzimierza Holubowicza, wspólnie z Woj. Urzędem Konser-

watorskim, przystąpiła do prac badawczych na terenie ruin zamku średniowiecznego z 14 wieku, położonego na brzegu jeziora Biskupskiego naprzeciw słynnych wykopalisk biskupskich, w pobliżu miejscowości Wenecja koło Żnina.

### Nowe przygody Tarzana

Zwolennicy przygód Tarzana uczeszą się niewątpliwie wiadomością, iż po ukończeniu obrazu pt. „Tajemny Skarb Tarzana”, który ukaze się w bieżącym sezonie na ekranach polskich. Johnny Weissmuller przystąpił do nakręcania nowych przygód Tarzana i nim:

Historycy sztuki oraz prehistorycy spodziewają się znaleźć na miejscu badań ślady starszego prehistorycznego osadnictwa. Już w pierwszych dniach prac wykopaliskowych natrafiono na ciekawe średniowieczne ziemne urządzenia fortyfikacyjne, znalezione także wiele cennych eksponatów, w postaci pięknej ceramiki średniowiecznej, kafli z Orleani Polskimi, przedmiotów ze szkła, żelaza, brązu itd.



Niespodziewane chłody, które zawiły do nas przypominają nam, że będziemy musieli już poważnie pomyśleć o ciepłych okryciach zimowych. Oczywiście te wspaniałe futra, które przygotowują Eskimosi nie dla każdego są dostępne.

WZROŚCIE  
3  
Środa

Dziś: Szymona  
Jutro: Rozalia

#### NOCNE DYŻURY APTEK:

„Pod Aniołem” — Szczytnicka 28.  
„Stara Apteka” — Kurzy Targ.  
„Pod Zgodą” — Witosza 47.

Ważne telefony: Komenda Miejska M. O. 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

## KRONIKA

### TRAGICZNA ŚMIERĆ W DRODZIE DO DOMU

W dn. 30 sierpnia na punkcie Polskiego Czerwonego Krzyża na Dworcu Głównym we Wrocławiu zmarła nagle Teresa Kowalska, ur. 1908 r., zamieszkała ostatnio w Legnicy, ul. Krasińskiego 2.

Zwłoki zmarłej przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

### SZAJKA ZŁODZIEI POD KLUCZEM

Funkcjonariusze 2 komisariatu MO po dłuższej obserwacji łowili zlikwidowali w ciągu ostatnich dni wielosobową szajkę złodziejską. Zatrzymano Eugeniusza Smolaka, Helenę Kuźniak, Stanisława Malarskiego, Włodzimierza Guciaka i Stanisława Rogalską.

Zatrzymani w toku dochodzeń przyznali się do popełnienia kilku kradzieży mieszkaniowych.

### UWAGA! OSADNIKI WOJSKOWI

W niedzielną 7 bm. o godz. 10.30 w lokalu Związku, Rynek nr 15, odbędzie się zebranie organizacyjnej Sekcji „Kulturalno-Oświatowej” Zarządu Związku prosi wszystkich członków mogących współpracować, o jak najliczniejsze przybycie.

W chwili obecnej organizują się: Kolo Dramatyczne, Sekcja sportowa oraz chórowe.

### NIEMCY NIE CHCĄ WYJEZDZAĆ

Onegdaj zatrzymano Niemca Anisę Gawlikę, bez stałego zamieszkania, podejrzanego o nielegalne przekroczenie granicy strefy okupacyjnej radzieckiej i Polski.

Tego samego dnia patrol MO zatrzymał innego Niemca Johanna Milera i Hansa Bauera. Oba zatrzymani zbiegli z transportu jadącego do strefy okupacyjnej Niemiec.

Zatrzymani pod eskortą Milicji oddawano na punkty reparyacyjne.

## Zarząd Miejski remontuje 72 obiekty Choć sezon się kończy ruch budowlany przybiera na sile

Trzeba było dopiero kilku katastrof budowlanych, poruszenia w społeczeństwie i odpowiedniego „szumu” w prasie, aby wreszcie szybszym nieco tempem przystąpiono do robót zabezpieczających budynki. A tempo musi naprawdę być szybkie ze względu na coraz to bardziej zbliżającą się zimę.

W związku z tym, na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego,

### Lustracja Dolnego Śląska przez komisję miedzyministerialną

Powołane z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia zespoły Komisji Miedzyministerialnej w celu skontrolowania wyników akcji sanitarno-przodkowej w całym kraju w chwili obecnej przeprowadza lustrację województwa Wrocławskiego.

Komisje te działają pod przewodnictwem Delegatów Ministerstwa Zdrowia.

Institute i osoby, które były szczególnie uporne i nie zastosowały się do wydanych zarządzeń będą pociągane do odpowiedzialności, a sprawy za niedbalstwo, które spowodowało szkody natury gospodarczej zostaną przekazane do rozpatrzenia przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

# Zdobycie zawodowego wykształcenia gwarantują kursy organizowane przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy

Na ulicach miasta znowu pojawiły się afisze Naukowego Instytutu Rzemieślniczego we Wrocławiu, ogłaszające zapisy na nowe kursy zawodowe. Jest to już piąta seria organizowanych przez N. I. Rzemieślniczy kursów w bieżącym roku i jak zauważyliśmy przysiędami i dyrekcja Instytutu za każdym razem zwiększa nie tylko ilość organizowanych kursów, ale przez wprowadzanie innowacji stara się jaknajbardziej spopularyzować i udostępnić szerokim masom robotniczym możliwość dalszego kształcenia się i dokształcania w zawodzie. I tak, na organizowanych obecnie kursach krawiectwa damskiego, bielizniarstwa, ślusarki samocho-

dowej, radiomechaniki, mechaniki maszynowej i ogólnej itp., kandydaci korzystają będą mogli ze stypendium państwowego po przedstawieniu świadectwa niezamężności, lub świadectwa stwierdzającego niskie uposażenie, wystawionego przez pracodawcę. Świadectwo winno być poświadczane przez właściwy cech, starostwo, zarząd miejski, Państwowy Urząd Zatrudnienia, lub wystawione przez dyrekcję przedsiębiorstw państwowych.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu przyjmuje na kursy tylko młodzież dorosłą to jest po ukończeniu 18 roku życia, gdyż młodzi obowiązani są bez względu na

zawód uczęszczać do właściwych średnich szkół zawodowych dokształczających, których w naszym mieście jest wiele.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu posiada również swój szkoleniowy ośrodek w pobliskiej Swidnicy, gdzie prócz kursów do kształcących i przysposabiających otwiera z dniem 1 września br. średnią szkołę budowlaną dla dorosłych. Przy szkole zorganizowana jest bursz. I tam również niezamężni kandydaci mogą ze stypendium uwalniającym od opłat czynszowych i opłaty za wyżywienie. Jak dowiadujemy się, w ośrodku N. I. Rzemieślniczego w Swidnicy są jeszcze wolne miejsca zarówno w szkole, gdzie zajęcia praktyczne z wykładami trwają cały dzień, jak i na kursie stolarstwa budowlanego.

Akcja N. I. Rzemieślniczego we Wrocławiu, zmierzająca wszelkimi wysiłkami do zapewnienia luk w przemysle i rzemiośle spotkać się winna nie tylko z pomocą i uznaniem powołanym, szukającego i czekającego w

swych warsztatach na wykwalifikowanego pracownika, lecz z uznaniem wszystkich polskich rodzin, gdzie dziewczęta lub chłopcy, którzy nie mogli uczyć się w czasach strasznej okupacji niemieckiej, mają dzisiaj możliwość wydzierania swych braków w wiedzy ogólnej i zdobycia odpowiedniego fachu.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Instytutu — pl. Muzealny 16, pokój 20.

## Prezydent Wrocławia wycie: dła na święto 800-lecia Moskwy

Jak się dowiadujemy, prezydent miasta Wrocławia, ob. Kupczyński, w najbliższym czasie wyjedzie do Moskwy.

Wyjazd jego, przewidziany w ramach wycieczki — delegacji prezydentów większych miast Polski, z prezydentem Warszawy, p. Stanisławem Tolwińskim na czele, stoi w związku z uroczystym obchodem święta 800-lecia istnienia stolicy Związku Radzieckiego.

## Dziennikarze całej Polski na odbudowę stolicy

W związku ze wznowieniem akcji zbiorowej na odbudowę Warszawy, Wydział Wykonawczy Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. powołał następującą uchwałę:

### Piętnaście występy Marii Górczyńskiej i Wł. Turzyńskiego

W środę i czwartek odbędą się nieodwołalnie ostatnie przedstawienia widowiska „Młodość wśród wieków” z solistycznym występem Marii Górczyńskiej, znakomitej aktorki teatru i filmu, Władysława Turzyńskiego i St. Mikulskiego.

Jest to ostatnia sposobność zobaczenia tego wyjątkowego i barwnego widowiska, cieszącego się nieprzerwanym wielkim i zasłużonym powodzeniem.

### Próba zręczności kierowców

## Pierwsza impreza samo hodowa we Wrocławiu

28 września br. odbędzie się pierwsze we Wrocławiu zawody samochodowe pod nazwą: „Próba Zręczności”.

Zawody organizuje Automobil-Klub Polski. Udział w zawodach mogą brać wszyscy kierowcy, zarówno zawodowi, jak i amatorzy, którzy opłacą 500 zł. wpisowego.

Efektowne popisy obejmują wjazd do bramki przodem i tyłem, jazdę jedną reką między płotkami, jazdę przez mostek i

inne próby. Ilość prób jest zależna od ilości zgłoszonych zawodników.

Zgłoszenia są rozpocznie w sekretariacie Automobil-Klubu ul. Boya-Zeleńskiego 76.

Poza zawodnikami miejscowymi, zaproszone zostały wszystkie oddziały Automobil-Klubu Polskiego. Zwycięzcy dostaną cenne nagrody ufundowane przez władze i osoby prywatne, w postaci części samochodowych itp. Będą również nagrody pieniężne, których wysokość nie została jeszcze ustalona.

Podkreślić należy, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza na Dolnym Śląsku, ciesząca się dużym zainteresowaniem wśród kierowców wszystkich klas.

## Tu musi pomóc społeczeństwo!

### Na przewiezienie zwłok Jołkowskiego brak 8.000 zł.

Wiadomością, która przed kilkoma dniami wstrząsnęła głęboko opinią całego społeczeństwa



15.000 CZŁONKÓW PPS LICZY  
WROCŁAW

W dniu 29 września br. Miejski Komitet PPS wreczył legitymację partijną 15.000 PPS-owców.

### WSPÓLNA ODPRAWA AKTYWU PPS i PPR w GÓRZE ŚLĄSKIEJ

31 sierpnia br. odbyła się w Górze Śląskiej wspólna konferencja aktywistów obu partii robotniczych. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił I sekretarz PK PPS tow. Gerke, poczym omówił ostatnie uchwały Rady Naczelnej Partii. Z ramienia KP PPR przemawiali tow. tow. Maciejewski i Bernard.

### SZKOLENIE PARTIJNE W LEGNICY

W Legnicy zakończył się II kurs szkoły partijnej. Świadectwa ukończenia kursu otrzymało 17 towarzyszy. Pierwszy kurs zakończyło przed kilkoma miesiącami 40 słuchaczy. Obecnie organizowane są dalsze turnusy. Dużo pracy poświęca szkoleniu organizatorów kursów — tow. Sarna Kazimierz, absolwent centralnej szkoły partijnej.



### K I N A

ŚLĄSK: Rewelacyjny film prod. rad. „Sad narodowy”.

WARSZAWA: Film prod. ameryk. „Witki morskie”.

ODRA: Film prod. franc. „Oleczyna”.

POLONIA: Film prod. szwajc. „Maria Luisa”.

TECZA: Film prod. franc. „Pentecost”.

### TEATRY

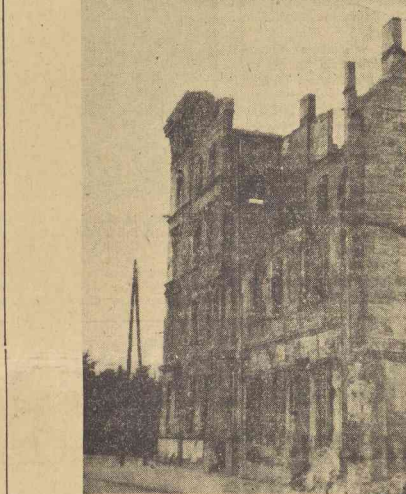
Państwowy Teatr Dolnośląski  
Wtorek 2 września 1947 o godz. 19.30  
„Młodość wśród wieków” z Marią Górczyńską i Władysławem Turzyńskim.

### Radio Wrocław

ŚRODA, 3 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał; 6.05 Główny; 6.15 Dziennik 6.30 Muzyk; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiadomości; 7.35 Muzyka; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynka PCK; 11.57 Sygnał i hełm; 12.06 Wiadomości; 12.10 „Na swą skrzynkę”; 12.35 „Od takto do sygnali”; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Muzyk; 13.20 „Odbiór”; 14.00 Inform.; 14.15 Inform.; 14.17 Konc.; 14.40 Aud.; 14.45 Dzieci; 15.00 Muzyk; 15.20 „Witamy Was, dzieci”; 15.40 Max Regent i Serenada; 16.00 Dziennik; 16.20 „Od takto do sygnali”; 16.40 „Przy stoliku”; 16.45 Skrzynka techn.; 16.50 „Głos młodych”; 17.00 „Dla każdego coś miłego”; 17.30 Kwadrans poety; 17.45 Aud.; 18.00 „Sport a prawo”; 18.00 Rec.; 18.20 „Sport a prawo”; 18.30 Konc. reklam.; 18.45 „Jutro a Prawd”; 19.00 „Z zagadnień świata pracy”; 19.10 „U naszych przyjaciół”; 19.30 Aud.; 19.40 Chopinowski; 20.00 „Z życia kulturalnego”; 20.05 „Czy była jest choroba dziecięca”; 20.10 Skrzynka PKO; 20.20 „Melodie świata”; 20.40 Aud. rec.; 20.45 „Agenda PPS”; 21.00 Koncert gosp.; 21.10 Dziennik; 21.30 Rec.; 21.40 Piosenki franc.; 21.55 Kwadrans poety; 22.10 Wiadomości; 22.15 Aud. rec.; 23.00 Ost. wiadomości; 23.20 Muzyk; 23.55 Z ost. chwili.

do jednego ani do drugiego. Gdyby obiekt ten stał gdzieś na uboczu, można by go było zostawić w spokoju. Ponieważ jednak jest to narożnik ul. Malachowskiego i pl. 3-go



ma, a więc punktu bardzo ruchliwego, konieczne jest to zastosowanie pewnej ilości dynamitu, która przyspieszy runięcie napółwyszczonej, 4-piętrowej ściany.

Bez tego zabiegu ściana może pewnego dnia zawałać się z góry bez trójskich przedwidnięć, lub na przejeżdżające tamteży wozy tramwajowe „2” i „10”.

nej części na zabezpieczeniu dachów i zagrożonych ścian. Wyminenowanie to warte remontu przy ul. Odrińskiej 18 (koszt remontu 507 tys. zł.), przy ul. Mikołajów 57 (607 tys. zł.), przy ul. Ruskiej nr 13/14 (319 tys. zł.), przy ul. Łokietka (622 tys. zł.) i wiele jeszcze innych. Remontowane obiekty są to w większości budynki mieszkalne.

## Co na to spółdzielnie zbioru odpadków?

Stosunkowo nie tak dawno nasze pismo podało wiadomość o wykryciu sensacyjnej afery dotyczącej zniszczenia i wywiezienia ziomu brzo pochodzącego z pomnika Fryderyka Wielkiego. Pomysłowi szabrownicy posługiwali się zaświadczeniem wydanym przez Spółdzielnię Zbioru Odpadków Związku Weteranów. Powstań Śląskich.

W związku z tym nasuwa się przypuszczenie, że w innych, analogicznych zbiorach odpadków mogą mieć miejsca podobne oszustwa. Jest to sprawa zasadnicza z uwagi na okres stabilizacji stosunków gospodarczych kraju. Jednym z pierwszych etapów, wytyczonych przez twórców Planu Trzyletniego, jest planowe przeprowadzenie zbiórki ziomu na terenie całego kraju. Do akcji tej powołano poza instytucjami zarobkowymi, dodatkowo młodzież zrzeszoną w organizacjach młodzieżowych, społecznych itp.

Akcja przeprowadzona w najszerszych ramach możliwości przyniosła poważne korzyści, jeśli chodzi o surowiec, względnie materiał do przerobki, dla naszego ciężkiego przemysłu.

Niepokoja nas jednak fakt, że wydzielone Spółdzielnie Zbiórki Ziomu nie mają możliwości skontrolowania swych zbieraczy, a ci, ludzie przyjmowani najczęściej bez żadnych gwarancji mogą z powodzeniem nadużywać swych obowiązków, a nawet przekraczać je w sposób analogiczny do wypadku z pomnikiem Fryderyka Wielkiego.

## Nie dopisało im szczęście Skradli 400 par obuwia a teraz posiedzą

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca zatrzymani zostali przez Powiatową Komendę MO Wrocław, Kazimierz i Jan Gonowicz, stali mieszkańcy wsi Mikuszevice, pow. Bochnia.

Zatrzymani przyznali się do kradzieży 400 par obuwia miejskiego i damskiego, 6 par męskich spodni, 14 par spodnek

turystycznych i 11 kompletów bielizny. Kradzieży uległo go miesiąca. Złodzieje po rozdaniu łupów wyjechali z Wrocławia obawini się pościgu.

Dzięki przypadkowi dostali się oni w ręce miejscowej milicji, która po rozpoznaniu sprawy przekazała akta wraz z zatrzymanymi do dyspozycji wrocławskich organów bezpieczeństwa.

wrocławskiego, była śmierć w katastrofie budowlanej jednego z lokatorów nieszczęśliwego domu przy ul. Nowowiejskiej 101, Tragiczna ofiara wypadku stał się zioł Jodłowski, członek PPS, którego zwłoki po długiej pracy zostały wydobyte spod gruzów.

Do Wrocławia przyjechała obecnie rodzina tragicznie zmarłego, by przewieźć jego zwłoki do rodzinnego Rzeszowa. W zakupieniu trumny pomoc okazał Zarząd Miejski. Niestety na przewiezienie zwłok z Wrocławia do Rzeszowa zabrakło rocznie 8.000 zł.

Tą drogą zwracamy się do wszystkich mieszkańców Wrocławia o przekazanie choćby całkiem drobnej sumy na adres naszej Redakcji. Szliśmy, że ofiarne społeczeństwo Wrocławia i w tym wypadku nie zawiedzie.

PRZECIŁD  
SOCJALISTYCZNY  
PRZEGŁAD

# Mamy specjalistów-Polaków Niemcy niech jadą do „Vaterlandu“

## Doskonała gleba powiatu strzelińskiego przyciąga osadników

Powiat strzeliński obejmuje 56.000 ha użytków rolnych. Z tego użytkuje się 45.000 ha.

Zniszczenia na terenie powiatu były bardzo wielkie, tak że jeszcze dzisiaj 60% budynków znajduje się w ruinie. Powiat był terenem operacji „kotła wrocławskiego“, a co za tym idzie mocno zaminowany. W czasie zesłorokowego rozminowania zginęło tutaj 15-tu saperów, a obecnie wiosną na terenach już rzekomo rozminowanych postrzelano życie 4 ludzi i kilka koni.

W strzelińskim powiecie mieszka ponad 40.000 ludności polskiej, jest on więc stosunkowo nasycony, a mimo to doskonała gleba pszenno-buraczana przyciąga dalszych osadników. W końcu lata zapowiedziane są duże transporty z kieleckiego. Osadnicy ci obejmą najprawdopodobniej gospodarstwa indywidualne gdyż spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze działają w powiecie nieszczęśliwie i nie cieszą się zbyt dobrą opinią. Są one częściowo obsadzone przez element niefachowy, rekrutujący się z robotników - reemigrantów polskich z Niemiec.

Powiat jest uprzemysłowiony, gdyż posiada dużą cukrownię, kilka młynów tartak kamieniolomy i fabrykę konserw wraz z zamrażalnią.

Charakterystyczne jest, że pracodawcy bronią się bardzo przed oddaniem robotników niemieckich, choć jak wykazuje przykład zamrażalni, która wyszkoliła sobie specjalistów Polaków i całkowicie pozbyła się elementu niemieckiego, przy dobrej woli i chęci można łatwo Niemców zastąpić.

Na terenie powiatu mieszka również około 500 Czechów, kreo-

wanych z Niemców nie mówiących nawet po czesku.

W Strzelinie był niedawno przedstawiciel misji czeskiej i zobowiązał się wywieźć ich wszystkich w najbliższym czasie do Czechosłowacji. Do chwili obecnej wyjechał tylko 1 wagon zabierając około 50 osób. Czasie mieszkała na swych dotychczasowych gospodarstwach wspólnie z nowymi gospodarzami Polakami.

## Kapo „510“ aresztowany

Znajdujący się przejazdem w Dzierżonowie pewien obywatel — rozpoznał Kapo z Buchenwaldu — mieszkającego od dwóch lat w Dzierżonowie. Dokumenty miał na nazwisko Potas. Aresztowany przyznaje się do winy, tłumacząc się, że nie zabijał „tylko“ bił i hydrantem rozpędzał ludzi.

Zawodu był szoferem posiadał własną „hulajnogę“ i był w mieście powszechnie znany a mieszkańcy Dzierżonowa nazywali go „510“ (numerem „hulajnogę“).

Aresztowanie jego wywołało w Dzierżonowie zrozumiałą sensację.

Dalsze szczegóły podamy w następnym numerze.

## Rzemieślnicy powiatu Żegankiego na Odbudowę Warszawy

Rzemiosło miasta i powiatu Żagań zebrane na Powiatowym Zjeździe Rzemiosła w dniu 31 sierpnia 1947 r. pragnąc podkreślić swój stosunek do akcji odbudowy zniszczonej Stolicy, uchwalilo przekazać z funduszu Cechu 5000 zł. na odbudowę Warszawy oraz zwraca się z apelem do wszystkich rzemieślników o przekazanie w miesiącu wrzesniu jednorazowego zarobku na odbudowę Warszawy.

Obecny na Zjeździe członek Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego ob. ZYGMUNT PANKOWSKI wpłacił na ręce Dyrektora Izby Rzemieślniczej ob. Stanisława Pukaszewicza 10.000 zł. na odbudowę Warszawy.

Czekamy na dalszy odzew braci rzemieślniczej.

## Rozbudujemy lotniska „Mała Gandawa“ będzie uporządkowana

W roku bieżącym rozbudować się trzy lotniska. Lotnisko we Wrocławiu zwane Mała Gandawa będzie całkowicie uporządkowane, otrzyma nową drogę startową długości 600 metrów, jeden hangar i port lotniczy zostanie nakryty dachem. Kredyt na ten cel wynosi 8 milionów zł.

Lotnisko w Jeleniej Górze otrzyma nowy hangar lotniczy, mały hangar szybowcowy i mały budynek portowy.

Na lotnisku w Wałbrzychu zostaną wykonane pomiary i roboty przygotowawcze.

## Czy „kompetentne władze“ nie razi napię D-Deutschland na słupach granicznych w Karkonoszach

JELENIA GÓRA. Większość ze wszystkich turystów i wczasowiczów, którzy zwiedzają Dolny Śląsk i Jelenią Górę zwiedza również Karkonosze, a szczególnie ich najwyższy szczyt — Śnieżkę.

Wszyscy turyści spotykają słupki graniczne, na których widnieją litery: „CS“ po jednej stronie i „D“ po drugiej. To „D“ znacząco dawniej Deutschland,

gdyż w tym samym miejscu przebiegała przed dwoma jeszcze laty granica czesko-niemiecka. I to „D“ do dziś jeszcze istnieje, nieprawda, że zamalowane białą i czerwoną farbą, ale jednak bardzo widoczne i niemiłe dla oka.

Czy nie można tej niegawędnej nam litery usunąć ze słupków granicznych? Zdaje się, że minione dwa lata powinny wystarczyć, aby wrzeszcze literę „D“ zastąpić literą „P“...



Dom Wypoczynkowy „Spolem“ na Górze Smętki.

## Chleba i kartofli nie brakuje Nadwyżkę zużytkuje przemysł

Tegoroczne zbiory w województwie Dolnośląskim dadzą według provizorycznych obliczeń, na zasadzie próbnych omotów około 7.615.000 kwintali zbóż i około 16.500.000 kwintali ziemniaków. Na wyżywienie ok. 2.000.000 ludzi i inwentarza województwa oraz przygotowania

ziarna pod siew potrzeba zboża ogółem 7.100.000 kwintali.

Ogólne zapotrzebowanie ziemniaków wyniesie natomiast 16.000.000 kwintali. Przypuszczalnie więc nadwyżka wyniesie by w zbożu i ziemniakach po pół miliona kwintali. Może to być użyte na zaopatrzenie innych regionów, względnie jak ziemniaki na przerobkę przemysłową.

W bitwie o chleb codzienny Dolny Śląsk ma już za sobą pełne zwycięstwo.

## Wrzesień - miesiąc Warszawy

We wrześniu w Jeleniej Górze odbędzie się 5 zbiórek ulicznych, a w końcu miesiąca zorganizowana zostanie loteria fantowa na Odbudowę Warszawy.

Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy w Jeleniej Górze apeluje do wszystkich obywateli miasta i powiatu o dalsze ofiarę, składanie datków na rzecz odbudowy naszej zniszczonej Stolicy i o składanie fantów na projektowaną loterię.

## CO W TRAWIE niszczy

### NALPIAĆ NIE WOLNO

Nieby dlaczego, jeżeli skoro o ile cały parkan zalany w drobny maczek — zapytał mię wczoraj w stylu Wiecha pewien warszawianin.



Spojrzałem na zalany parkan. Spod kilku warstw różnokolorowych sznurów śmieć wyglądała na światło dzienne resztki ogłoszenia „Nalpiąć nie wolno“.

Nie umiałem odpowiedzieć przedstawicielowi Syreniego Grodu. Skierowałem go do Zarządu Miejskiego. Może mu tam coś powiedzą.

A swoją drogą warto byłoby wprowadzić jakieś tablice czy słupy re-

klamowe, gdyż do tego czasu takie ogłoszenie, że „nalpiąć nie wolno“ pozostanie jedynie pobożnym życzeniem władz miejskich.

### OSTATNI MOHIKANIN

To curiosum, które widzimy na rysunku, to jeszcze „niezlikwidowane“ mienie poniemieckie na placu Powstańców Śląskich, koło Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Ponieważ przez plac ten będzie prowadziła trasa przyszłej wystawy wrocławskiej — pomnik polecamy troskliwej opiece miejskiego, wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki.



### PRZKRY WYJĄTEK

Trzymamy przez nas list zachwał naszą wiarę w uprzejmość wrocławskich konduktorów: „Przed kilkoma dniami jechałam „czwórke“ i za bilet chciałam zapłacić 100-złotowym banknotem. Kon-



duktor nie chciał przyjąć tego banknotu, gdyż był trochę naddarty. Nie miałam poza tym banknotem pieniędzy, wobec czego konduktor zatrzymał na trasie wóz i kategorycznie kazał mi wysiąść, mimo że w tym czasie padał ulewny deszcz.

...najmilsze jest to, że w podobnych zeznaniach się szerego człowieka z przedstawicielem „władzy“, szary obywatel z miejsca ponosi krzywdę. Dopiero później może składać zażalenia, które jednak doznanej krzywdy nie są w stanie naprawić.“

„Uprzejmy“ konduktor nani numer 147

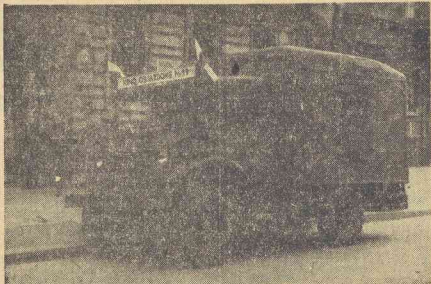
## Kino przyjechało

# Dzieciarnia wsi i miasteczek

## z radością wita szaro-zielone auto kin objazdowych

Mieszkańcy prowincji znają już dobrze zielono-szare auta kin objazdowych. Zbędne są afisze i megafony, po przyjeździe na teren wioski czy miasteczka, gdyż najlepszą reklamą jest miejscowa dzieciarnia wołająca z uciecha „kino przyjechało, kino!”

przeznaczony na Odbudowę Stolicy. Kina będą wyświetlały ogólnopolski dodatek o Warszawie, aby pokazać społeczeństwu grozę zniszczenia stolicy dokonanego przez Niemców, oraz wysiłek nad jej odbudowaniem z ruin i zgłiszcz.



Kino objazdowe wyrusza w teren.

W miesiącu wrześniu kina te mają do spełnienia specjalną rolę, bowiem cały dochód z biletów, których cena wynosi 20 zł, jest

Kina objazdowe są całkowicie wyposażone w sprzęt począwszy od samochodów — w których może spać czteroosobowa załoga kina a kończąc na aparaturze typu K-25 zakupionej w ZSRR i ekranie. Filmy będą takie same, jakie wyświetla kina stałe.

W dniu 1 września po uroczystej odprawie 4 załogi kin objazdowych wyruszyły w teren.

Wyświetlać będą poza dodatkami następujące filmy długometrażowe: „Goal”, „Klatka Słowicza”, „Panna bez Posagu”, i „Płonąca Zagliew”.

W chwili obecnej mamy w Polsce 73 kina objazdowe, a w Planie Trzyletnim przewidziany na rok 1948 kin takich 200 a na r. 1949—400.

Kina te pracują bez zysku, bowiem zadaniem ich jest udostępnienie ludności wsi i miasteczek informacji i rozrywek.

## Reorganizacyjne zebranie rzemieślników w Oławie

W Oławie odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Cechu Złobowego.

Głównym celem zebrania była sprawa reorganizacji Władz Cechu, w związku z zarzutami, jakie zostały wysunięte przeciwko b. Starszemu Cechu. Walne zgromadzenie członków Cechu po wystąpieniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, powołało nowe władze Cechu w składzie następującym: Starszy Cech — ob. Jarczewski, Podstarszy Cech ob. Chrzanowski, Ławnicy: ob. Kozłowski, ob. Zydło i ob. Marynowski.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: ob. Lubieniecki, Kaczorowski i Marciniak.

Od nowych władz Cechu Rzemiosła Oławskie oczekuje pozytywnej pracy.

## W Dzierżonowie...

Na ogólnym zebraniu inwalidów woj. na wniosek-sekr. związku ob. Korzeniowskiego honorowym członkiem Pow. Zw. Inw. Woj. został wybrany burmistrz Kosiba, za ojcowskie i obywatelskie odnośności się do spraw inwalidów woj.

... W połowie września nastąpi poświęcenie sztafetu Pow. Zw. Osadników Wojskowych. Uroczystość ta będzie połączona z nadaniem aktów własności Osadnikom Wojsk. Poświęcenia dokona gen. Popławski.

... W Dzierżonowie rozpoczął się „Miesiąc Odbudowy Warszawy”.

... Odbyło się zebranie w fabryce radiodbiorników Koła „Przyjaźni Polsko - Radzieckiej”.

## Szkolimy przyszłych ceramików

Na Dolnym Śląsku w Ziębicach zostanie uruchomiona szkoła przemysłowa i kursy ceramiczne dla szkolenia nowego narybku młodzieży robotniczej na kwalifikowanych pracowników.

Warunkiem przyjęcia do 3-letniej szkoły przemysłu ceramicznego jest świadectwo ukończenia szkoły powszechnej.

Natomiast kandydaci do 6-miesięczny kurs dokształcający, wykazać się powinni ukończeniem szkoły powszechnej oraz trzyletnią praktyką w przemyśle ceramicznym.

## Rzemieślnicy zębanscy obradują

W Zębaniu odbył się Powiatowy Zjazd Rzemiosła, na który przybyło ponad 100 rzemieślników, reprezentujących różne branże.

W kilkogodzinnych obradach Zjazdu omówiono wszystkie żywołne problemy rzemieślnicze, z których najistotniejszej obejmujące sprawy rejestracji rzemieślników, wymiaru podatków, kalkulacji produkcji, przydziału materiałów i przebiegu mienia przemysłowego, były przedmiotem wzajemnej dyskusji.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej poinformował zebranych o pracach Izby w zakresie szkolenia rezerw rzemieślniczych, naświetlił stanowisko Izby w aktualnych sprawach rzemiosła oraz udzielił szeregu informacji i instrukcji zmierzających do podniesienia stanu organizacyjnego w Cechach.

Zjazd uchwalił pozostawienie

## U znajomych okradli go złodzieje

DZIEŻONÓW. Ob. Geller został na przechowaniu swojej rzeczy u p. Riedman. Po jednominutowej nieobecności Geller przyszedł, aby wziąć potrzebną rzecz — i ku swojemu przerażeniu dowiedział się, że... okradli go złodzieje. Skradziono mu nowe 2 garnitury, bieliznę, wiele cennych rzeczy oraz dokumenty znajdujące się w jednej dużej walizce.

Jak mu oświadczone kradzieży miano dokonać przez okno. Ciekawe jest jedno, jak mogli złodziei wynieść walizkę przez okno, kina

## Dlaczego nie wykorzystuje się kredytów rolnych?

Bank Rolny na Dolnym Śląsku posiada dwa oddziały: jeden we Wrocławiu, obsługujący 18 powiatów, a drugi w Legnicy obejmuje swą akcją 15 powiatów.

W chwili obecnej wszystkie oddziały przeprowadzają nieograniczony skup cukru, który wysyła się przeważnie do Polski Centralnej oraz finansuje skup zboża dokonywany na rachunek Funduszu Apropowizacyjnego.

Od kwietnia br. dysponuje oddział wrocławski kredytem na zakup krów w województwach centralnych dla Dolnego Śląska. Kredyt na ten cel wynosi 19.000.000 zł.

Niestety do chwili obecnej nie została z tych kredytów zakupiona ani jedna krowa. Co wobec tego stanie się z nowym kredytem już awizowanym na ten cel w wysokości znacznie przekraczającej poprzedni, gdyż wynosić będzie 81.000.000 zł?

Niewykorzystanie tak znacznych kredytów kierowanych przez rząd na teren Dolnego

Śląska świadczy o poważnych niedomaganiach aparatu rolnego. Brak należytej propagandy i sprężystej organizacji rozprawiającej kredyty, sprzyja stopniowemu wywołaniu ziemi dolnośląskiej.

## W każdej miejscowości stacja benzynowa

Oddział Wojewódzki Centrali Produktów Naftowych uruchomił do chwili obecnej 32 stacje benzynowe na terenie Dolnego Śląska w następujących miejscowościach. Trzy we Wrocławiu, dwie w Jeleniej Górze, dwie w Wałbrzychu, po jednej w Bolesławcu, Dusznikach-Zdroju, Dzierżonowie, Kamiennie Górze, Karpaczu, Kłodzku, Kudowie, Miliczu, Namysłowie, Oleśniku, Polanicy-Zdroju, Strzelinie, Szklarskiej Porębie, Szumowie, Ząbkowicach, Zgorzelcu, Żelaznym, Włodowie, Spokojnej Górze, Świdnicy, Lubaniu, Nowej Rudzie, Legnicy, Nowej Soli i Złotoryi.

Czternaście pierwszych prowadzi C. P. M. we własnym zarządzie, a pozostałe prowadzą miejscowe spółdzielnie.

W najbliższych tygodniach zostanie uruchomionych dalszych 12 stacji, wypełniając szczególnie lukę w północno-wschodniej części województwa. Będą to stacje na terenie Ziębic, Bystrzycy, Łądku, Gryfowu, Lwówku, Jawora, Bożej Góry, Strzegomia, Żar, Olawy, Góry Śląskiej i Brzegu.

## Kina objazdowe

Podajemy tygodniową marszrutę Kin Objazdowych na terenie Dolnego Śląska z następującym programem:

„Goal”, „Klatka Słowicza”, „Panna bez Posagu”, „Płonąca Zagliew”.

1. 9. 47. Leśnica — Środa — Mielnik — Twarda Góra.

2. 9. 47. Kąty Śląskie — Małyszyn — Parchonice — Międzybórz.

3. 9. 47. Jordanów — Ścinawa — Lubin — Krosnice.

4. 9. 47. Łagiewniki — Kaczanów — Wielki Kaczanów — Sulejewo.

5. 9. 47. Nowa Wieś — Wojciechów — Chojnów — Zmigrod.

6. 9. 47. Walim — Kraślewice — Prośnica — Gródów.

7. 9. 47. Ludwików — Czarna — Kalisz — Oborniki.

## KINA w Dzierżonowie

PIAST: Film prod. szwedzkiej „Skandali” — dramat miłosny. Początek seansów o godz. 18 i 20-tej.

## KINA w Bielawie

SEOWIANIN. Film prod. szwedzkiej „Płonąca Zagliew” Pocz. seans. g. 18 i 20-tej.

LUDOWE: Film prod. swa. „Ostatnia szansa” z życia uciekinierów. Pocz.

## KKO w Kluczborku udziela rolnikom pożyczek na roboty jesienne

(F.K.) Komunalna Kasa Oszczędności w Kluczborku przyjmuje oświadczenia od rolników z całego powiatu kluczborskiego, o długoterminowe pożyczki budowlane, które są udzielane rolnikom na odbudowę zniszczonych budynków gospodarskich wskutek działań wojennych, w wysokości 80.000 zł. Pożyczki te spłacane są w ciągu 10-ciu lat.

Poza tym KKO udziela pożyczek na jesienną akcję siewną do wysokości 50.000 zł. Pożyczka ta jest zwrotna po upływie 9-ciu miesięcy.

KKO udziela pożyczki na orkę w wysokości zależnej od obszaru, np. na orkę 1 ha ugoru 3000 zł. Orka ta może być wykonana bądź traktorem Nieruchomości Ziemi lub osób prywatnych albo też kołmi.

Pożyczki te są zwrotne w ciągu 10-ciu miesięcy.

Pożyczki udziela KKO na zakup nawozów sztucznych do wysokości 50.000 zł. Pożyczki te są zwrotne

# SPORT

## Skład Polski na mecz z Węgrami

Na mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry, który odbędzie się w dniu 14 bm. w Budapeszcie zostały wyznaczone następujące zawodnicy: Heyduk, Słomkowski, Modrówka, Mitan, Wajdowski, Nowakowski, Dobrzański, Stachowicz, Siniarski i Felka.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Olsztynie obóz kondycyjny, który potrwa do 10 bm. Oprócz wymienionych zawodników na obóz powołane zostały zawodniczki rezerwowe.

## Na odbudowę Warszawy grają Zarządy Miejskie Bielawy i Dzierżoniowa

Zarządy Miejskie Bielawy i Dzierżoniowa rozegrały mecz piłkarski, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Mecz, któremu przysłał 2000 widzów zakończył się zwycięstwem bielawian w stosunku 2:1 (0:0).

Piekna inicjatywa obu Zarządów Miejskich warta jest pochwały.

## USA - Australia 2:1

W trzecim dniu finałowego spotkania o puchar Davisa para australijska Bromwich — Kong odniosła niespodziewane zwycięstwo nad parą amerykańską w stosunku 6:4, 2:6, 6:2, 6:4.

Po dwóch dniach zawodów stan meczu jest 2:1 dla USA.

## Kolczyński bez przynależności klubowej

Antoni Kolczyński, pięciokrotny mistrz Polski w wadze średniej, który przebywał w szpitalu na leczeniu w związku z atakami kamienicy nerkowej — wyszedł już ze szpitala. W jakich warunkach klubowych będzie występował ten zawodnik — jest jeszcze nieznane.

## Szwajcarscy piłkarze w Polsce

Do Warszawy przybywa w końcu bieżącego tygodnia zespół piłkarski ASC BASEL, który rozegra mecz z robotniczą reprezentacją Warszawy.

Oprócz spotkania w Warszawie, Szwajcarzy rozegrają 10 mecz w Łodzi, a 14 mecz w Katowicach.

## Nowe kluby na Dolnym Śląsku

Zarząd Doln. OZPN przyjął na ostatnim posiedzeniu nowo powstałe kluby sportowe z zaliczeniem do klasy „C”:

RKS „Kryształ”, Polanica-Zdrój  
Zw. KS „Pastuchów”, Pastuchów  
Wł. Zw. KS „Len”, Groby k. Strzegonia  
KS „Orle”, Międzybóże  
KS OM TUR, Wigrów  
Wł. Zw. KS „Włókniarz”, Krosnowice  
Wł. Zw. KS „Przedzarcz”, Ścinawa  
ZKS Świebodzice.

## Źródłowa biblioteka s'owiańska ratować będzie w Warszawie

Komitet Słowiański w Polsce w swym lokalu w Warszawie przy Al. Stalina organizuje własną bibliotekę i czynnie publiczną, poświęconą zagadnieniom słowiańskim i słowiańszczyźnie. Komitet Słowiański posiada już duży księgozbiór i materiały z różnych dziedzin wiedzy, dotyczące tych zagadnień. M. in. otrzymał on cenne dary w postaci dzieł

## Amerykański CK nie udziela pomocy osobom prywatnym

Do Zarządu Głównego PCF nadeszło pismo od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Waszyngtonie z zawiadomieniem, że Amerykański Czerwony Krzyż nie będzie odpowiadał na listy zawierające prośbę o pomoc, a kierowane do niego przez osoby prywatne w Polsce.

## Na finiszu rozgrywek o wejście do ligi Pomagamy Uczestnikom Konkursu w odgadnięciu wyników

Ciekawym spotkaniem niedzielnych rozgrywek o wejście do klasy Państwowej będzie mecz bytomskiej Polonii z Wisłą. Dla Polonii spotkanie ma ważne znaczenie. Jeśli drużyna lwowskich repatriantów potrafi zdobyć 2 ewentualnie 1 punkt, będzie ona miała duże szanse znalezienia się w ekstraklasie. Porażka z Wisłą, co jest bardziej prawdopodobne, przy równoczesnym zwycięstwie poznańskiego KKS w meczu z Ogniskiem sprawi, że trzecia lokata pierwszej grupy będzie nie wyśniewiona. Poza meczem z Wisłą, bytomscy grają ze Świdnicą i warszawską Polonią na obcych boiskach.

KKS posiadający 4 punkty mniej aniżeli bytomianie, ma przed sobą trzy spotkania, które powinny przynieść 6 punktów. Kolejarcie poznańscy mają za przeciwników Ognisko, Skrę i Szombierki. Pierwsze 2 spotkania na wyjazdach, ostatnie zaś u siebie. W sumie

mogą oni nazbierać 21 pkt i zdyktować Polonię z Bytomia.

W Warszawie, stołeczna Polonia wygra zawody z jej świdnicką imieniczką. Szombierki, które przekreśliły nadzieje na wejście do ligi wygrały zapewne z Motorem na własnym boisku.

AKS starać się będzie o największą ilość strzelanych bramek w meczu z Grochowem, by dyktować Cracovię, która tego dnia powinna wygrać z Rymerem. Mimo wiekszych szans na uzyskanie wyższego zwycięstwa przez AKS, dużo lepsze stosunek bramek pozwoli Cracowi na zachowanie pierwszej lokaty w II grupie, chyba, że drużyna Rymera, której zagraża RKU wywiezie z Krakowa punkt.

RKU będzie się starało, by na własnym boisku wygrać z Pomorzaniem i zrównać swój stan punktowy z Rymerem. Spotkania Orzeł — ZSK; Gedania — Radomskianka znaczenia specjalnego nie

mają. Teoretycznie Gedania może się jeszcze wywindować na trzecie miejsce i dlatego walczyć będzie zaciebie z Radomiakiem. Mecz Orzeł — ZSK może zakończyć się remisowo.

W Krakowie dojdzie do sensacyjnego spotkania Garbarnia — LKS. Obie drużyny prócz bezpośredniego starcia mają po 2 spotkania, które obu zespołom powinny przynieść punkty.

Garbarni pozostały mecz z Tezą i na własnym boisku z WMKS. LKS gra u siebie z PKS i na wyjeździe z olsztyńskimi KKS. Między III grupy zostanie prawdopodobnie Warta, która w międzyczasie gra u siebie z Czuchowem i ostatnie spotkanie z Lublinianką na jej boisku.

## ZKS-Gastronomia 6:3 (6:0)

W towarzyskich zawodach piłkarskich zespół wrocławskiego ZKS-u pokonał jedynastkę „Gastronomii”. W pierwszej połowie bezapelacyjna przewaga ZKS-u, dla którego bramki zdobyli Eierweis 2, Molconowski 2, Kukułka i Weintraub po 1. Po przerwie ZKS opada z sił i „Gastronomia” strzela po kolei 3 bramki ze strzałów Rozłachowskiego i Szymczaka.

Wyroźnić należy Weintrauba z ZKS-u oraz Szeregowskiego z „Gastronomii”.

## Pafawag-KS OM TUR (Legnica) 4:3 (2:0)

Rozegrany został na Stadionie Wojska Polskiego w Legnicy towarzyski mecz piłkarski pomiędzy „Pafawagiem” a drużyną KS OM TUR (Legnica). Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:3 (2:0).

W przedmeczach spotkały się miejscowe drużyny piłkarskie kolejarki z pocztowcami. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna kolejarki w stosunku 5:0 (2:0).

W rozegranym meczu piłki nożnej na Stadionie KS „Dziwiarz” w Legnicy pomiędzy RKS „Browar” z Łowicza a drużyną KS „Dziwiarz” (Legnica), zdecydowane zwycięstwo odniósł gość w wysokim stosunku 4:0 (2:0).

Przedmecz pomiędzy miejscowymi drużynami ZRKS „Gwiazda” a KS „Dziwiarz” IB zakończył się zwycięstwem „Gwiazdy” w stosunku 2:0 (1:0).

## Zielona trybuna



Na każdych zawodach dużą część publiczności: bodajże najżywiej reagującej na przebieg meczu, stanowią ta usadowiona na rozmaitych płotach i drzewach.

## W Kaliszu wrocławianom się nie powiodło

W Kaliszu odbyły się jubileuszowe zawody kolarskie z udziałem czołowych zawodników Polski.

Wrocławianie startowali bez chorożo Br. Janickiego. Jan Janicki w dniu zawodów był w niedyspozycji.

W wyścigu drużynowym wrocławianie odrazu wylosowali silny zespół Warszawy i i zostali wyeliminowani.

W biegach sprinterskich Janik z „Sieci” wygrał z Siemińskim (W-wa) i Rozumkiem (Poznań). W następnym biegu Janik przegrał z Bekiem; wygrywa natomiast z Wydarkiewiczem, Gabrychem i Grze-

lakiem. W czwartym biegu wrocławianina wyeliminował Kupczak. W V biegu Janik przegrał ze Słonią i Bobrem. W finale sprinterskim wygrał Pietraszewski przed Bekiem i Kupczakiem.

W ogólnej punktacji wygrała Łódź przed Warszawą I, Krakowem, Warszawą II, Poznaniem, Łodzią II, Wrocławiem, Poznaniem i Szczecinem.

## Reklama, reklama

## Wakacje w wozie ciężarowym Nowy pomysł aktorki filmowej

Teresa Wright, bohaterka filmu „W cieniu podejrzenia”, w oryginalny sposób spędziła ostatnie wakacje. Zamówiła sobie w pewnej firmie do czepny wóz ciężarowy, w którym mieści się mała kuchnia, garderoba i łazienka oraz urządzenie, pozwalające wygodnie przeprzeć się 10 osobom. Wóz skonstruowany jest w taki sposób, że w czasie jazdy po szosie posiada normalną, przepiślową wysokość, w czasie postoju natomiast, przy pomocy specjalnego urządzenia podnosi się na dachu rodzaj

krętego pokładu, stanowiącego drugie piętro przyczepki, mieszczące wygodnie sypialnię.

Teresa Wright podobno czuje się najlepiej na łonie natury, nie znosi sztywnej atmosfery wielkich hoteli i dlatego najchętniej spędza wakacje w gronie przyjaciół w swym własnym „wędrującym hotelu”, który w każdej chwili może się zatrzymać w jakiejś ładnej okolicy, u podnóża gór, czy nad brzegiem malowniczego jeziora.

## POWSZECHNY DOM TOWAROWY WE WROCLAWIU, ul. Świdnicka nr 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRAZNIANY

na projekt i wykonanie straganów w halach przy ulicy Nankiera we Wrocławiu

Projekt w dwóch egzemplarzach i oferty z podaniem terminu wykonania robót w załącznikach koprojektach z napisem: „Oferta na stragan przy P. D. T. we Wrocławiu”, należy składać do P. D. T., przy ul. Świdnickiej nr. 8, pokój nr. 1, do dnia 10 września 1947 r., o godz. 12. Wszelkich przedsięwziętych informacji udziela Referent Gospodarczy P. D. T.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi 10 września br. o godz. 13. Oferty mogą zawierać tylko sam projekt.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Zastrzeżenie wolny wybór oferenta, unieważnienie catkowiite, lub częściowe, oraz zmiany, bez prawa roszczenia odszkodowania.

F. D. T. Wrocław

## NOWY Konkurs Piłkarski

KTO WSKAŻE ZWYCIĘZCÓW

W meczach o wejście do klasy Państwowej Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1000 zł

Stosunek bramek obowiązuje tylko w jednym spotkaniu.

## KUPON KONKURSOWY

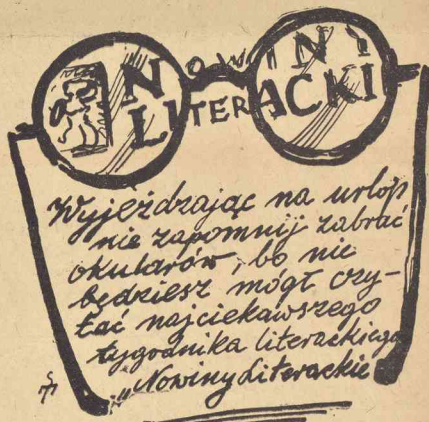
Rozgrywki w dniu 7 września 1947 r.

Polonia (Byt) — Wisła . . . . .  
Ognisko — KKS . . . . .  
Polonia (W-wa) — Polonia (Świdnica) . . . . .  
Szombierki — Motor . . . . .  
AKS — Grochow . . . . .  
Cracovia — Rymer . . . . .  
Gedania — Radomskianka . . . . .  
Orzeł — ZSK . . . . .  
RKU — Pomorzanie . . . . .  
Garbarnia — LKS . . . . .  
Warta — Czuchów . . . . .  
Lublinianka — PKS . . . . .  
Teza — KKS Olsztyn . . . . .

Nazwisko i imię . . . . .  
Adres . . . . .

## WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek tylko w spotkaniu Polonia (Byt) — Wisła. Należy podać wynik ogólny tego spotkania i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 złotych. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 6 września włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs sportowy”.



## OGŁOSZENIA

Zakład Kamieniarstwo-Rzeźbiarstwo Henryk Pieprzyci Wrocław, Grabieżńska 329 wykonuje pomniki, nagrobki, prace budowlane. (3119)

Milion można wygrać na los Kulektury 68, Rynek 46 „Fortuna” (3042)

Biurowo Transportowe „Gigant” — Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195 (2884)

Unieważniam zagubione dowody tożsamości wydane przez DOKP Wrocław na nazwisko: Zelihowska Leokadia Nr 171358, Zelihowski Ryszard Nr 171359, Zelihowski Jerzy Nr 171360 oraz książeczki biletoową Nr 1121 Zelihowskiego Adam. (3117)

## Słowniczek ortograficzny Razem czy osobno

6.000 wyrazów pisanych łącznie lub rozdzielnie do nabycia we wszystkich księgarniach

Warsztat samochodowy inż. M. Oleskiński Wrocław, ulica R. Traugotta 97 wykonuje generalne remonty silników, szlifowanie cylindrów i roboty mechaniczne (3092)

Unieważniam skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną w Jedliczu na nazwisko Ingol Jan, zam. Sobiecin ul. Wolności 8a. (3121)

Unieważniam skradzioną książkę rejestracyjną roweru na nazwisko Jan Oblazer, zam. Cieplice ul. Wołna 10. (3135)

Unieważniam zgubione dokumenty kartę rozpoznawczą, zaświadczenie wojskowe RKU Radom na nazwisko Władysław Piotr Głuszyca pow. Wąbrzych. (3122)

„Wrocławski Kurier Ilustrowany” Wydawca: Spółd. Wyd. Wiedza. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 183. Redaktor: Bronisław Wronki

Drukarnia „Wiedza”, Wrocław, F 19 964

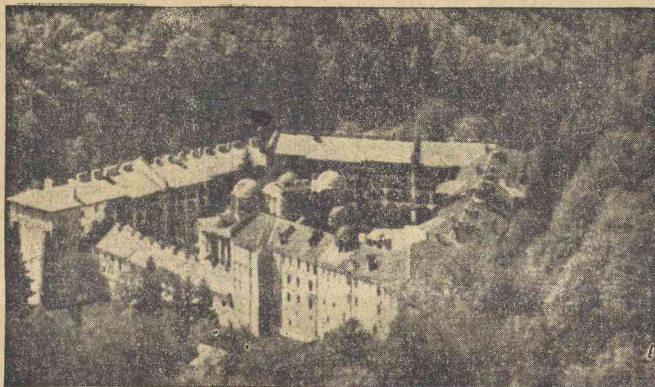
# Świat ILUSTRACJI



Okolice Ankar, stolicy Turcji, na ogół mało znane z reprodukcji są bardzo malownicze. Na zdjęciu ruiny starego zamczyska.



To nie słynny diabeł na daszku, ale mieszkaniec Damaszku zatrudniony przy zbiorze papyrusu.



To nie twierdza, to klasztor w Bułgarii.



## Paźdy członek odpowiada za siebie

Parę dni temu przeczytałem wiadomość, która wstrząsnęła całym... jestem, która rozjaśniła mi mroki wielu nierozwikłanych zagadek.

Chodzi mi o rewelacyjną wiadomość na temat starzenia się człowieka. Do tej pory sądziłem, że człowiek starzeje się równomiernie. Że, jak człowiek ma, powiedzmy, swoją czterdziestkę, to znaczy, że i ręka ma lat czterdziestki i noga, i serce, i śledziona.

Tymczasem jest zupełnie inaczej. Każda część ciała starzeje się osobno i każda ma swój szczytowy punkt rozwoju w innym okresie.

Najprędzej do pełnoletności dochodzi oko, bo w dziesiątym roku życia, po czym następuje proces starzenia. Najdłużej dojrzewa mózg, bo dopiero w sześćdziesiątym roku.

W ten sposób każda osoba starzeje się na własną rękę. Jak się przedstawia dojrzewanie i przeżywanie poszczególnych części ciała, tego nie wiem, bo w gazecie napisano nie było.

Ale przypuszczam, że najmłodszym jest ciągle język, bo gada przeważnie... za dużo.

Płcy dojrzewają szybko, co ogromnie pomaga w każdej karierze. Łokcie wymykają się spod ogólnej reguły. A jeśli się mocno rozpychają, to znaczy, że są uświadomione życiowo.

Żołądek starzeje się prędko i, jako doświadczony, obejmuje komendę nad całym organizmem. Za to serce jest wiecznie młode i wiecznie... głupie.

Śledziona, jako łaka, jest od początku sterylizowana, a ślepa ki-



Według przepisu jeszcze 2 minuty Czy to nie będzie za długo.

## WITOLD POPRZECKI Stefanek ma 14-cie LAT

### Powieść współczesna

Na pogrzeb ojca p. Bojanowskiego wybrała się jego koleżanka biurowa p. Cichoniowa w towarzystwie swej przyjaciółki, malarki Łodygowskiej.

— To przecież nie jest pilna sprawa. Gdyby pani sama nie zażądała — nie byłbym ich jeszcze pokazał — mówił Bojanowski niemal wesoło, pewny siebie, że jedną z ważnych spraw pomyślnie załatwił. — Ważne jest dla mnie to, żebyśmy poszli razem na obiad, a po tym do teatru...

— Przecież to nie jest nic innego — myślała Cichoniowa — jak łapówka, która usługuje mi wetknąć. I ten obiad i ten teatr... Czy on sobie naprawdę nie zdaje sprawy z tego, że mnie w ten sposób poniża?

Łzy jej zakreśliły się w oczach...

Za tyle życzliwości, ile miała dla tego człowieka — on usiłuje ją okpić, przekupić, dać jej do zrozumienia, że gwizdanie sobie na jej wykształcenie artystyczne, że jednym słowem jest ona dla niego taka sobie urzędniczką, którą można lekceważyć, boć to przecież koleżanka, a więc nie ze złości, szkodzić...

— Z tym trzeba raz skończyć — postanowiła kategorycznie w duchu.

— Masz sobie! — wykrzyknęła nagle. — Ja się z panem umawiam na obiad i do teatru, a tymczasem na śmierć zapomniałam, że mam dziś imieniny mojej gospodyni. Obiecałam jej pomoc, bo będzie miała dużo gości. Nic z naszych projektów, panie Henryku! Ja jej przecież nie mogę odmówić, bo zawdzięczam jej kąt w Warszawie! Czy pan wie, co to znaczy? Oczywiście taki dyktarz, który sobie luksusowo mieszka w Włochach, to nawet nie potrafi odczuć, jak się męczy jego bliźni w Warszawie.

— Ha! Trudno — nie dawał za wygraną Bojanowski. — Nie udało nam się dziś, pójdziemy jutro. Ale niech pani na jutro nie przyjmie innych zobowiązań. Ja bardzo proszę...

Ta ostatnia prośba była powiedziana tonem tak przymilnym, że Cichoniowa aż zatrząsło z obrzydzenia. Nie zlekceważając też dłużej, rzekła:

— A jeżeli chodzi o te pańskie wzory, to niech mi pan nie ma za złe, ale te pierwszą porcję oddam naczelnikowi do oceny. Nie chciałabym później nieporozumienia między wami, gdybym ja zdecydowała, a on byłby innego zdania.

Bojanowski zasepił się. Nie był zachwycony takim postawieniem sprawy, ale robił dobrą minę do złej gry:

Można i tak. Wszystko przecież zależy od pani opinii, o tych wzorach, bo Chrobot nie zna się na rycinach,

— O! myli się pan i to poważnie. Naczelnik ma bardzo wiele wykształcenia, choć może sam w życiu jednego rysunku nie skleił. Zresztą to ma niewiele z sobą wspólnego i tak musi być z ludźmi, którzy oceniają wzory — sami nie rysują, ani nie malują. To jest przecież taka sama praca, jak krytyka teatralnego, który sam sztuki nie napisze, ani nie odegra w niej żadnej roli, a wolno mu mimo to oceniać prace innych aktorów i autorów. No, ale muszę pana pożegnać, bo już trzęcia na karku, a ja mam jeszcze strasznie dużo do roboty.

— A więc do jutra, panie Mario. Tylko — pogroził jej palcem żartobliwie — niech mi pani nie zrobi zawodu.

Gdy drzwi się za nim zamknęły — Cichoniowa odetchnęła z ulgą choć jeszcze trzęsło ją obrzydzenie.

Dopiero po dłuższej chwili zrozumiała, że stało się coś, za co powinna gorąco Bogu podziękować, ominięła ją małżeństwo z tym człowiekiem. Nie popełniła fatalnego błędu życiowego, który by się później srogo na niej zemścił. I to niewiadomo za co...

Bojanowski zaś, wyszedłszy z biura, raz po raz zacierał ręce i uśmiechał się do siebie.

Zdawała już to sobie wy kalkulował, że wydatki, związane ze zmianą stanu cywilnego, musi pokryć z własnej kieszeni, a nie z posagu przyszłej żony, którego realizację będzie można rozpocząć w długi czas po ślubie. Prawda to, że miał do dyspozycji dość poważny kapitał Antoniego, kapitał, z którego mógł zacząć bezterminową i bezprocentową pożyczkę, ale... Antoni mógłby później mieć pretensje...

— Ba! Tym bardziej, że nie posłałem mu jeszcze ani jednej paczki do więzienia — mruknął do siebie Bojanowski na myśl o bracie. — Psiakość! Trzeba się tym zająć...

Po powrocie do domu Bojanowski, stwierdziwszy, że Stefanek jest już po obiedzie — zaszedł do kuchni, gdzie Józefowa nalewała właśnie żupę dla swego — jedynego obecnie chlebobdawcy.

— Mój Boże — westchnęła w pewnej chwili. — Nie ma teraz dla kogo gotować w tym domu. Starszy pan przeniósł się do wieczności, pana Antoniego nie ma...

— Ech! Jak mi to wszystko dokucza — zaczął Bojanowski.

A widząc, że Józefowa zmierza z talerzem do pokoju, rzekł:

— Tutaj ziem, tutaj. Proszę nie spacerować z tą żupą.

— Tutaj? — zdziwiła się Józefowa. — A cóż to pan jest stangret, żeby w kuchni jadac?

— Ach! Spryskzyło mi się samemu w pokoju siedzieć: — narzekał pan domu. — Do nikogo gęby nie ma otworzyć. Wołę tutaj.

— Pewnie, że od czasu śmierci nieboszki pani Alusi, to pan został jak ten palec — stwierdziła współczująco Józefowa. — A co to za życie dla mężczyzny!

— Prawda? Aż się czasem nie chce do domu wracać.

— A bo też powinien pan pomyśleć jeszcze o kimś.

— Iii... Albo by mnie to która chciała? Młoda, to się za młodym obejrzy, a nie za mną.

— Niby to pan taki stary? Co też pan wygaduje! Nie jeden młody zazdrościłby panu wyglądu i zdrowia. Przecież pan za mojej pamięci jeszcze nie chorował.

— Bo w ogóle Bojanowsky nigdy nie chorują. Ale młody już nie jestem, dobrze to wiem.

— Choćby nawet, to i sama młodość nic nie znaczy. Kobieta więcej w mężczyźnie ceni inteligencję, pochodzenie, a jak dla niej wiek za dużo znaczy, to i ona nie wiele warta. Takie fin-bzdury, w głowie porządnie nie ma, a od mężczyzny wymaga Bóg wie czego.

Rozmowa tak pięknie zaczęta zaczęła schodzić na tory zbyt teoretyczne. Tego sobie bynajmniej pan Bojanowski nie życzył, bo choć nie zamierzał sprawy przeprowadzić w szybkim tempie, nie chciał żeby go jego przyszła małżonka już teraz przekonywała, że powinien sobie inną znaleźć.

— Ja to się tylko zdziw, jak też Józefowa wytrzymuje ze Stefanikiem — zaczął z innej beczki. — Przecież to taki nieustłuchany chłopak, jak chyba nigdy w naszej rodzinie takiego nie było.

Józefowa zamyśliła się przez chwilę, po czym rzekła:

— Ostatnio... zmienił się znacznie.

— Na gorzej?

— O! Nie! Zmienił się na lepsze. Znacznie spokojniejszy jest, żadne skargi mimo na niego nie dochodzą znikąd, nie dokucza mi — nie mogę się na niego skarżyć.

— Czemuż to przypisać? — zdziwił się, mile tą wiadomością poleciany pan Bojanowski.

Nie wiem. Ale to wiem, że nie kreśli się tu żaden z tych łobuzów, których dawniej było pełno, a on sam, jak wróci ze szkoły, to siada do książki, albo siedzi przy oknie, patrzy, rozmyśla i wcale go nie słychać. Aż nie raz jestem niespokojna, to muszę sprawdzić i zobaczyć, że jest, bo go wcale nie słychać.

— A jednak... i jemu by się przydała macocha. Zawsze to bez kobiecej reki chłopak inaczej wychodzi wychowany — Józefowa, milcząc, podała drugie danie. Nie odpowiedziała oczywiście dlatego, że w tej chwili myślała o czym innym, a mianowicie, czy by nie zrobić jeszcze czegoś na deser, skoro pan taki uprzejmy, że siedzi w kuchni, a ja się dzieki temu nie nudzi.

To milczenie zupełnie inaczej rozumiał Bojanowski, bo po chwili podjął z powrotem swoją sprawę.

— Ja bym nie potrzebował, ani bym nie chciał daleko szukać drugiej żony. O! gdyby się Józefowa namyśliła, gdyby dla niej nie był za stary, to ani chwili nie czekałbym i nie zastanawiał się wcale,

C. d. n.